NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

WYDANIE III. B.

Rok XII.

Kraków, czwartek 17 października 1929

Nr. 279

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocz. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

ALBERT EINSTEIN

Po czyjej stronie — słuszność?

Genialny fizyk i gorący sjonista, prof. Albert Einstein ogłosił na łamach „Manchester Guardian" następujący list w sprawie zobowiązań Anglji i ostatnich wydarzeń w Palestynie.

Wielce Szanowna Redakcjo!

Z głęboką troską śledziłem opinję prasy angielskiej o niedawnych wydarzeniach w Palestynie. Wszystko co tam czytałem uczyniło na mnie tak głębokie wrażenie, że mimo ogólnej niechęci do wystąpień politycznych czuję się spowodowany skierować do Panów następujące słowa:

Z wielkim entuzjazmem i szczerą wdzięcznością Żydzi, którzy więcej niż inne narody ucierpieli z powodu chaosu i grozy wojny, przyjęli zapewnienie Anglji, że będzie ona popierała odbudowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Naród żydowski w swojem ciężkiem fizycznem i moralnem poniżeniu widział w słowie angielskiem pewną opokę, na której odbudować się będzie mogło w Palestynie żydowskie życie narodowe, które bytem swoim i działalnością materjalną i duchową napełnić będzie mogło masy żydowskie rozprószone po całym świecie nową nadzieją, godnością i dumą. Żydostwo całego świata złożyło znaczne ofiary ludzkiej energji i materjalnych dóbr, a to dla urzeczywistnienia tęsknoty, która utrzymywała żydowską społeczność w czasie długowiekowej martyrologji. W krótkim przeciągu czasu lat 10-ciu zebrano drogą dobrowolnych datków około 10 miljonów funtów i setka tysięcy pionierów żydowskich udała się do Palestyny, by pracą rąk pustynny niemal kraj użyźnić. Nawodniono pustynne obszary, zaszczepiono lasy, osuszono moczary i wytępiono niszczące ich ogniska chorób. Stworzono dzieło pokoju, które choć może jeszcze skromne co do rozmiarów, budzić musiało podziw każdego przybysza.

Czyżby skała, na której budowaliśmy, miała się zachwiać? Znaczna część prasy angielskiej wykazuje teraz w stosunku do naszych usiłowań brak zrozumienia, odnosząc się do nich chłodno i z niechęcią. Cóż się stało.

Arabski motłoch zorganizowany i podjudzony przez politycznych wichrzycieli, którzy wyzyskują religijny fanatyzm nieświadomej masy, napadł odosobnione żydowskie siedliska mordował i rabował tam, gdzie nie było oporu. W Hebronie wyrżnięto z zimną krwią uczniów uczelni rabinackiej, niewinnych młodych ludzi, którzy nigdy w życiu nie mieli w ręku broni. W Safed spotkał tensam los starych rabinów, ich żony i dzieci. Dopiero niedawno napadło kilku Arabów żydowskie osiedle sierót, w którem te godne litości istoty, osierocone w czasie wielkich rosyjskich pogromów, znalazły schronienie. Czyż nie ma tu być rzeczą zdumiewającą, że orgja tak prymitywnej brutalności wobec pokojowej ludności wyzyskiwana jest przez część prasy angielskiej jako kampanja propagandy nie przeciwko sprawcom rzezi i ich sprawcom moralnym, lecz przeciw ofiarom tychże?

Niedużo mniej rozczarować musi i zdumiewać nieznajomość charakteru i zasług żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie, nieznajomość spotykana teraz w organach prasy angielskiej. Minęło dziesięć lat od czasu, kiedy zainicjowano przez rząd brytyjski politykę utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, a to przy prawie jednomyślnem poparciu całej prasy angielskiej i przywódców wszystkich politycznych partyj. Na podstawie tego oficjalnego przyznania, przyjętego ze zgodą i sympatją rządów wszystkich prawie państw kulturalnych, przyznania, które znalazło prawno-państwowe sformułowanie w mandacie palestyńskim, wysłali Żydzi synów i córki do Palestyny i złożyli dobrowolne datki na wielkie to dzieło pokojowej odbudowy. Myślę, że można bez przesady powiedzieć, że za wyjątkiem wyczynów wojennych narodów Europy pokolenie nasze nie przeżywało napięcia narodowego o tak duchowej intensywności jak ta bohaterska ofiarność, jaką wykazali Żydzi w czasie ostatniego dziesięciolecia w Palestynie. Jeśli się — jak to mnie przed kilku laty było dane — jechało przez kraj i widziało, jak młodzi ci pionierzy, mężczyźni i kobiety, wspaniałego duchowego i moralnego kalibru, tłuką w upalnym skwarze palestyńskiego klimatu kamienie i budują gościniec; jeśli się widzi, jak pod różdżką mozolnej pracy żydowskich kolonistów z dawno opustoszałej gleby wyrastają kwitnące rolnicze osady, jeśli się widzi jak rozwijają się siły wodne kraju, i jak zaczyna się rozwijać dostosowany do potrzeb kraju przemysł; nadewszystko zaś, jeśli się obserwuje, jak tam dźwiga się system wychowawczy w starym języku kulturalnym Biblji, system, który obejmuje już gmach od freblówki aż po uniwersytet — to jakiż obserwator bez względu na to jakiej narodowości i jakiego wyznania mógłby się oprzeć czarowi tak zdumiewającej działalności i takiego nadludzkiego niemal poświęcenia? Czyż nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że można się po tych wszystkich brutalnych rzeziach podjudzonego tłumu zdobyć na podkopanie wartości żydowskiego czynu w Palestynie, a nawet doprowadzić do tego, że żąda się odwołania uroczyście danego przyrzeczenia publicznej ochrony i poparcia żydowskiej siedziby?

Sjonizm zasadza się na dwóch podstawach. Z jednej strony wyrósł on z faktu żydowskiej nędzy. Nie jest tu moim zamiarem nakreślić obraz żydowskiego męczeństwa w dziejach świata, martyrologji, której najgłębszą osnową był brak ojczyzny. Ale nawet dziś jeszcze istnieje w całym świecie intensywność żydowskiego cierpienia, o którem publiczna opinja kulturalnego zachodu rzadko tylko otrzymuje ciągły i zwarty obraz. We wschodniej Europie stale jeszcze istnieje groza napadu na poszczególnych Żydów. Miejsce poniżających prześladowań dawnych czasów zajęły gospodarcze ograniczenia, podczas gdy z drugiej strony uciskające ograniczenia na polu kulturalnem, jak numerus clausus na uniwersytetach, prześladować chcą Żydów w sferze życia duchowego. Myślę, że nie jest już dziś potrzebne wskazywać na to, że także i na Zachodzie istnieje kwestja żydowska. Iluż to nie-Żydów ma wgląd w duchowe cierpienie i zniekształcenie, poniżenie i w duchowy niepokój, wywołany chociażby tylko faktem bezdomności uzdolnionego i wrażliwego narodu? Ileż to twórczej energji, która mogłaby się tylko rozwinąć w kulturze związanej z ziemią, niszczeje wskutek braku organów normalnego wyrazu narodowych wartości! I ileż to często wyśmiewanych braków dzisiejszych Żydów sprowadzić da się do stałej konieczności nadmiernej psychologicznej asymilacji? Co zaś jest przyczyną wszystkich tych zjawisk, to to przez pierwszych sjonistów z głęboką intuicją pojęte poznanie, że sprawa żydowska nie może znaleść rozwiązania przez asymilację poszczególnych Żydów na rzecz otoczenia. Żydowska indywidualność jest za silna, by mogła ulec zatarciu na skutek takiej asymilacji i za świadoma, by była po temu chętna. Jest oczywiście rzeczą jasną, że nie będzie możliwem skolonizować w Palestynie większości wszystkich Żydów na świecie. Ale i z dawna jest to głębokiem przeświadczeniem tych, którzy się objektywnie zajmują zagadnieniem, niezależnie od tego, czy Żydzi, czy nie Żydzi, że utworzenie narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie dźwignie położenie i godność Żydów, którzy pozostali w krajach urodzenia i ze skutkiem tego nastąpi też istotne polepszenie ogólnego ustosunkowania się Żydów i nie-Żydów.

Sjonizm wypływa jednak jeszcze z głębszego motywu, nietylko z nędzy żydowskiej. Sjonizm ma korzenie w żydowskiej duchowej tradycji, której utrzymanie i pielęgnowanie oznacza dla Żydów sens ich dalszego istnienia jako społeczności. W odbudowie narodu żydowskiego w starej ojczyźnie, gdzie żydowskie wartości duchowe nadal będą się mogły rozwijać w żydowskiej atmosferze, widzą świadomi przedstawiciele żydowskiej odrębności istotny warunek regeneracji społeczeństwa żydowskiego i wyzwolenia duchowej jego siły twórczej.

W tych to dążnościach i usiłowaniach tkwi sens odbudowy żydowskiej Palestyny. Sjonizm nie jest żadnym ruchem i nie wypływa z żadnego „sacro egoismo". Żywię przekonanie, że duża większość Żydów nie popierałaby ruchu o takim charakterze. Sjonizm nie zamierza też w Palestynie odbierać nikomu żadnych praw, ani żadnego posiadania. Przeciwnie, jesteśmy o tem przekonani, że będziemy mogli dojść ze spokrewnionymi z nami Arabami do przyjaznego i twórczego współżycia, które materjalnie i duchowo przyniesie obudwu częściom ludności błogosławieństwo. W czasie całego żydowskiego dzieła kolonizacyjnego żadnemu Arabowi

nie odebrano własności. Za każdą piędź ziemi nabytą przez Żydów zapłacono umówioną przez sprzedającego i kupującego cenę. Kto tylko bawił w kraju, zaświadczył o niezwykłem dźwignięciu się gospodarczego i sanitarnego poziomu życia ludności arabskiej, dźwignięciu się, spowodowanem przez kolonizację żydowską. W całym kraju rozwinęły się przyjazne stosunki między osadami żydowskiemi a sąsiedniemi wsiami arabskiemi. W związkach zawodowych palestyńskich pracowników kolejowych połączyli się robotnicy żydowscy i arabscy, a Standar życiowy ostatnich dźwignął się skutkiem tego. W wielkiej bibljotece Uniwersytetu Hebrajskiego zastać można uczonych arabskich przy pracy, podczas gdy z drugiej strony studjum języka i kultury arabskiej stanowi jeden z głównych przedmiotów nauczania hebrajskiej wszechnicy. Z kursów wieczornych żydowskiej techniki w Haifie korzystali także robotnicy arabscy. Ludność kraju uznała w dużej mierze korzyści natury gospodarczej, sanitarnej i duchowej, jakie żydowskie dzieło odbudowy wnosi do kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Jednym z najbardziej pocieszających rysów obecnego przesilenia były sprawozdania o wypadkach, w których Arabowie chronili żydowskich współobywateli przeciw napadom podjudzonego nieświadomego motłochu. Ruch sjoński imieniem wysokich swoich celów i mocą danego mu w najuroczystszej formie przez świat kulturalny przyrzeczenia ma prawo żądać, by jego nie mające przykładu dzieło odbudowy, przeprowadzane w kraju, który po większej części leży jeszcze odłogiem a ma jeszcze przy użyciu intensywnych metod jak to uczynili Żydzi, miejsce na osiedlenie setek tysięcy ludzi bez uszczerbku ludności tubylczej, by dzieło to pokrzyżowane nie zostało przez drobną klikę agitatorów, choćby nawet pod płaszczykiem muzułmańskiego duchowieństwa. Czyż opinja angielska zdaje sobie sprawę z faktu, że mufti Jerozolimy, stojący w pośrodku wszystkich niepokojów, przemawiający tak głośno imieniem wszystkich mahometan, jest młodym politycznym awanturnikiem, jak słyszę nie dużo starszym nad lat 30, przyczem już w roku 1920 na skutek współwiny w ówczesnych niepokojach na kilkoletnie więzienie skazany i potem ułaskawiony został mocą amnestji? O istocie duchowej tego człowieka można urobić sobie obraz z faktu, że w niedawno udzielonym wywiadzie skarżył się właśnie na mnie o to, że jakoby żądam odbudowy świątyni w miejsce meczetu Omara. Czy można ścierpieć, by w kraju, gdzie fanatyzm nieświadomych mas tak łatwo ulec może podjudzaniu podżegaczy politycznych do mordu i rabunku, tak nieodpowiedzialny i wyzuty ze skrupułów polityk miał możność zgubny wpływ swój dalej wywierać, otoczony całą duchowną godnością religji i wyposażony w całą tę świetną władzę, jaka łączy się z duchowieństwem na wschodzie?'

Urzeczywistnienie wielkich zadań mandatu palestyńskiego zależy w wielkiej mierze od publicznej opinji Anglji, jej prasy i jej mężów stanu. Naród żydowski ma prawo oczekiwać, że jego dzieło pokoju zażywać będzie czynnego i życzliwego poparcia państwa mandatowego. Ma prawo żądać, by ci którzy w ostatnich niepokojach okazali się winnymi, w odpowiedni sposób zostali ukarani, i by mężowie, w których ręce złożono odpowiedzialność zarządu krajem, o tak jedynej przeszłości i tak jedynych możliwościach w przyszłości, takie otrzymali wskazówki, by wielkie zlecenie poruczone przez ludzkość mocarstwu mandatowemu, wprowadzone było w życie przez codzienną praktykę obecnej administracji odważnie i bez krótkowidztwa. Żydzi nie chcą mieszkać w kraju pod ochroną angielskich bagnetów. Przychodzą oni jako przyjaciele spokrewnionego z nimi narodu arabskiego. Czego oczekujemy od Anglji, to pomocy w rozwoju przyjaznych stosunków między Żydami a Arabami, i nieścierpienia zatrutej propagandy, a wkońcu tego, by w kraju stworzono organy ochrony, mogącej dostatecznie zapewnić, zabezpieczyć życie i pokojową pracę.

Żydzi, rozpocząwszy dzieło odbudowy Palestyny, nie zarzucą go nigdy. Reakcja wszystkich Żydów, bez względu na to czy sjoniści, czy niesjoniści, na wydarzenia ostatnich tygodni w Palestynie — dość wyraźnie na to wskazuje. Przeprowadzenie dzieła może jednakże być przez rząd mandatowy wybitnie poparte, alboteż wybitnie wstrzymane. Stanowi zasadnicze znaczenie, by angielska opinja publiczna i rząd Anglji i Palestyny poczuły się zobowiązane względem tego wielkiego dzieła i to nie dlatego, że Anglja wzięła już na siebie to zobowiązanie w formie prawnej, lecz dlatego, **że jest się głęboko przekonanym o sensie i wartości tego zobowiązania, że się wierzy w to, iż spełnienie go zdolne jest wzmóc postęp i pokój ludzkości i naprawić wielką krzywdę dziejową. Nie chcę wierzyć, by największe mocarstwo kolonjalne świata miało zawieść kiedy idzie o to, by jedyne w swoim rodzaju kolonizacyjne doświadczenia tego państwa zużytkować w interesie odbudowy starej siedziby narodu Bibljí. Chociażby zadanie mocarstwa mandatowego nie było łatwe, może ono jednak być pewnem, że gwoli sukcesom, jakie zdobędzie, zyska nie przemijającą wdzięczność nietylko Żydów, ale i najszlachetniejszych pośród całej ludzkości.**

Jom Kipur w Palestynie

Prowokacja arabska

Jerozolima. 15. 10. ŻAT. W noc Jom Kipur znaleziono w pobliżu bramy Heroda w Jerozolimie **zamordowanego Araba.** Fakt ten wywołał wśród ludności żydowskiej panikę. **Nazajutrz aresztowano trzech Arabów podejrzanych o zabójstwo. Zamordowany był czynnym przeciwnikiem naczelnego muftiego Jerozolimy.**

Przy Scianie Płaczu

Oburzające stanowisko władz

Jerozolima. 15. 10. ŻAT. **Naogół dzień Jom Kipur w Palestynie miał przebieg spokojny,** jedynie pod wieczór wśród Żydów **licznie** zebranych przy Scianie Płaczu **zapanowało** gwałtowne oburzenie na skutek **zakazu władz do odprawiania ceremonji „szofar". Jest wiadomem,** że naczelny mufti podjął u rządu **interwencję** w tej sprawie i **interwencja ta poskutkowała.** Rząd uległ argumentom muftiego. Zaznaczyć należy, że sprawa „szofar" **nie miała precedensu** w latach ubiegłych. **Oburzenie wśród** ludności wzrosło tembardziej, gdyż jednocześnie pod wieczór **muezzin z sąsiedniego minaretu przy meczecie Omara zaczął zwoływać muzułman na nabożeństwo.** Żydzi usiłowali **zagłuszyć** wołania muezzina przez **odmawianie** na głos modlitwy.

Na dziś proklamowali Arabowie strajk generalny

Jerozolima. 15. 10. ŻAT. Egzekutywa arabska uchwaliła **proklamować na środę strajk generalny, który ma objąć całą Palestynę.** Hasłem strajku jest protest przeciwko tymczasowym przepisom obowiązującym przy Scianie Płaczu. Strajk będzie miał charakter polityczny. Dla podkreślenia tego charakteru wezmą w nim udział nie tylko muzułmanie lecz również **chrześcijańscy Arabowie**, którzy nie są zainteresowani sprawą Sciany Płaczu.

Depesza muftiego do króla angielskiego

Egzekutywa arabska wysłała depeszę do króla angielskiego, wspominając, że kalifowie jeszcze w XIII w., użyczali opieki chrześcijańskim miejscom świętym w Jerozolimie. Mufti żąda obecnie, by chrześcijaństwo spłaciło dług islamowi i broniło muzułmańskich świętości przed napadami (?) sjonistów.

Egzekutywa arabska proklamowała generalny strajk, jako protest przeciw zarządzeniu Wysokiego Komisarza Palestyny, zezwalającemu ustawiać stoły przy Kotel Maarawi podczas Jom Kippur.

Dla budowy domów w Palestynie

Palestine Economic Corporation uchwaliło wyasygnować 250 tys. dolarów na budowę domów w miastach palestyńskich. Pozatem Egzekutywa postanowiła uzyskać dalszą sumę w wysokości 250 tys. dolarów dla celów gospodarczych w Palestynie.

Nie wszyscy członkowie komisji śledczej wyjechali już do Palestyny

Londyn. 15. 10. ŻAT. Jak się dowiadujemy, dotychczas nie wszyscy członkowie brytyjskiej komisji śledczej wyjechali do Palestyny. Członek komisji Peterson bawi jeszcze w Anglji.

Komisja mandatowa zbiera się 6 listopada

Genewa. 15. 10. ŻAT. 6-go listopada odbędzie się otwarcie sesji komisji mandatowej. **Nie jet prawdopodobnem, ażeby sprawa palestyńska weszła pod obrady tej sesji.** Gdyby w międzyczasie rząd angielski przedstawił sprawozdanie w pierwszych dniach stycznia 1930 roku prawdopodobnie zwołana zostanie nadzwyczajna sesja komisji mandatowej dla omówienia wypadków palestyńskich.

Również poselstwo polskie w Waszyngtonie podniesione do rangi ambasady

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 10. (Sin) **Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Warszawie, oraz poselstwo polskie w Waszyngtonie zostały podniesione do rangi ambasad. Pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie będzie p. Willis, przemysłowiec samochodowy.**

Na uniwersytecie budapeszteńskim

Budapeszt. 15. 10. ŻAT. Studenci żydowscy postanowili nie przychodzić na wykłady aż do chwili zagwarantowania im całkowitego spokoju. W związku z tem minister oświaty wydał oświadczenie, w którem kategorycznie zapowiada, że w wypadku jakiegokolwiek zakłócenia spokoju uniwersytety zostaną zamknięte. Gmach uniwersytetu strzeżony jest przez silny oddział policji.

„Myśl jest już rzucona..."

Herriot o Paneuropie

Lyon, 15. 10. PAT. Po powrocie z podróży zagranicą, w czasie której wygłosił szereg odczytów w sprawie organizacji federacji europejskiej, Herriot oświadczył, eż myśl jest już obecnie rzucona, potrzeba teraz rozpatrzeć szczegóły, co on sam starał się już zrobić. Fałszywem jest przypuszczenie, mówił Herriot jakoby unja europejska miała być skierowana przeciwko Ameryce. Nie pragniemy bynajmniej zrobić nic innego, jak zrobiła sama Ameryka, ustanawiając rodę panamerykańską.

Rozbudowa Instytutu Nauk Judaistycznych

Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie, uruchomiony w roku 1928 na podstawie statutu, zatwierdzonego przez Ministra Stanisława Grabskiego, rozwija się nader pomyślnie i obecnie znajduje się na początku swego trzeciego roku akademickiego.

W związku z rozwojem Instytutu Kuratorjum doszło do przekonania, że instytut wymaga rozbudowy względnie uzupełnienia w dwóch kierunkach:

Społeczeństwo żydowskie w Polsce nie posiada dotychczas uczelni dla wyszkolenia akademicko wykształconych rabinów, uczelni, któraby postępowej części społeczeństwa żydowskiego, z każdym dniem liczbowo rosnącej, umożliwiła powoływanie na stanowiska rabinów ludzi zarówno głębokiej wiedzy — religijnej i świeckiej — jak i wybitnego charakteru. Brak ten wyczuła obecnie i młodzież żydowska, która w ubiegłym roku w liczbie przeszło 30-tu absolwentów szkół średnich w Polsce wyjechała zagranicę na studja w tamtejszych zakładach teologicznych. Zjawisko to atoli jest anormalne, gdyż nie można na dalszą metę zachować dotychczasowej praktyki wielu gmin w Polsce, obsadzających swe wakujące posady rabinackie absolwentami zagranicznych zakładów teologicznych.

Ten stan rzeczy skłonił kuratorjum Instytutu do rozbudowy tegoż w kierunku kształcenia i kwalifikowania rabinów o wyższem, wszechstronnem wykształceniu.

Niezależnie od palącej sprawy przygotowania rabinów dla oświeconej szerokiej warstwy żydowskiej — wyłoniła się w ciągu dwuletniego okresu istnienia Instytutu, sprawa uzupełnienia programu z zakresu nauk etnograficzno-społecznych.

W życiu społeczeństwa żydowskiego występuje coraz bardziej rozwój organizacyj i instytucyj społecznych, służących poprawie i uzdrowieniu życia żydowskiego, jak np. „Ort“, „Toz“ „Hias“, „Jeas“, opieka sieroca itd. Wszystkie te instytucje wymagają, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach, ludzi naukowo należycie wykwalifikowanych i obeznanych teoretycznie i praktycznie z całym kompleksem zagadnień społecznych, związanych z ich działalnością zawodową. Także wielkie gminy żydowskie potrzebują dla społecznego działu ich czynności ludzi w tej dziedzinie należycie wykwalifikowanych. Jest to smutny fakt, iż przeważna liczba gmin w Państwie takich wykwalifikowanych pracowników, względnie sekretarzy nie posiada tak dalece, iż największe gminy w kraju, nie wyłączając nawet gmin warszawskiej i łódzkiej, mimo ofiarowanych korzystnych warunków materjalnych, od szeregu lat bezowocnie poszukują odpowiednich sił. Fakt ten wpływa szczególnie ujemnie na dziedzinę społeczno-filantropijnej działalności gmin, niemających należycie przygotowanych wykształconych kierowników dla wielu instytucyj gminnych. Występuje więc obecnie i u nas ten konieczny kierunek rozwoju, który w szerokim zakresie zaznaczył się na Zachodzie Europy, gdzie dla wykształcenia pracowników społecznych powstały i z dnia na dzień powstają wyższe uczelnie dla pracy społecznej. Kuratorjum sądzi wobec tego, że jest dla dobra społeczeństwa żydowskiego rzeczą wysoce pożądaną, aby istniejący przy Instytucie dział nauk etnograficzno-społecznych stał się także instytucją wychowawczą dla zawodowego przygotowania pracowników społecznych. Kuratorjum żywi nadzieję, iż przez tę rozbudowę swej organizacji naukowej Instytut nasz stanie się zacząłkiem należycie ufundowanej i nowoczesnej pracy społecznej wśród żydostwa polskiego.

Wobec powyższego Kuratorjum Instytutu Nauk Judaistycznych postanowiło rozbudować Instytut w 2-ch kierunkach przez podział tegoż na dwa zasadnicze fakultety: 1) *Fakultet rabiniczny* dla kształcenia rabinów i nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach średnich oraz 2) *Fakultet nauk historyczno-społecznych* dla kształcenia nauczycieli historji Żydów i literatury hebrajskiej w szkołach średnich oraz pracowników społecznych.

Kuatorjum przedłożyło wobec tego Ministerstwu W. R. i O. P. projekt zmiany statutu Instytutu, w myśl którego Instytut ma być rozbudowany w kierunku kształcenia, oprócz nauczycieli religii mojżeszowej i judaistyki, także rabinów oraz pracowników społecznych.

Te zmiany statutu Ministerstwo obecnie zatwierdziło, tak, że w obecnie rozpoczętym roku akademickim w Instytucie czynne będą dwa fakultety: **Fakultet Rabiniczny oraz Fakultet Nauk Historycznych i Społecznych.** Głównemi przedmiotami nauki na fakultecie rabinicznym będą: Wiedza biblijna, wiedza talmudyczna, prawo żydowskie, filozofja żydowska, pedagogika, liturgika, homiletyka,apologetyka, Na fakultecie Nauk Historycznych i Społecznych wykładane będą: Językoznawstwo, historja literatury hebrajskiej, historja Żydów, historja gospodarcza, nauka o żydowskiej pracy społecznej, antropologia i biologia Żydów, higiena żydowska, etnografja i folklor, palestynografja, sztuka żydowska oraz bibljotekoznawstwo i muzeologja. Kurs nauk na obu fakultetach trwać będzie 4 lata.

Pokrycie budżetu Instytutu opierało się przeważnie na subwencji Ministerstwa W. R. i O. P. oraz na hojnej subwencji związku stowarzyszeń humanitarnych „Bne Brith“ w Polsce, którego Zarząd zajął się od samego początku z wielką gorliwością finansowem ufundowaniem Instytutu. Odpowiednią subwencję dla Instytutu wstawiła do swego budżetu również i żydowska Gmina wyznaniowa we Lwowie. Także i Magistrat m. st. Warszawy przyznał Instytutowi na rok bieżący subwencję w sumie 10.000 złotych. Należy się spodziewać, że za przykładem Rządu, Magistratu m. Warszawy, Lwowskiej Gminy Wyznaniowej pójdą także liczne instytucje samorządowe i społeczne, a przedewszystkiem żydowskie gminy wyznaniowe w kraju. Rzecz jasna, że przy obecnej rozbudowie Instytutu wzrośnie w bardzo poważnej mierze także i jego budżet. Będzie więc rzeczą społeczeństwa żydowskiego oraz organizacyj publicznych w Polsce przyczynić się w należytej mierze do zapewnienia materjalnego bytu tej pierwszej w Polsce akademickiej instytucji dla nauki żydowskiej.

Dookoła skandalu w berlińskim magistracie

Afery braci Sklarek, trzech typowych bogaczy powojennych, którzy w ciągu kilku lat byli wyłącznymi dostawcami ubrań, bielizny i obuwia dla przedsiębiorstw berlińskiej municypalności, nabierają cech wielkiego skandalu. Okazało się bowiem, że bracia Sklarek nabywali u miasta wielkie zapasy ubrań i bielizny i.. sprzedawali je po cenach trzy razy wyższych, korzystając jednocześnie z ogromnych kredytów w banku miejskim, z którego na podstawie fałszowanych kwitów odbierali miljonowe sumy. Kiedy aresztowano braci Sklarek, wyszły na jaw nieprawdopodobne nadużycia w magistracie berlińskim, doskonale malujące stosunki, jakie panowały wśród radnych, prezydentów i dygnitarzy miljonowego miasta. Bracia Sklarek wręcz oświadczyli, iż.. domagano się od nich coraz większych łapówek, a bezceremonjalność niektórych „ojców miasta“, jak naprzykład — prezydenta Bössa doszła do tego, że.. Sklarkowie kupowali jego żonie cenne futra, płacili rachunki w najlepszych magazynach mód za tualety żon socjalistycznych i.. komunistycznych radnych berlińskich.

Historja mimowoli nabrała światowego rozgłosu, a to dlatego, że w obecnej chwili wycieczka berlińskiej rady miejskiej z owym prezydentem Böss i jego żoną bawi w Ameryce, dokąd oczywiście doszły wiadomości o.. pochodzeniu futer i tualet pani prezydentowej. Przyjęcie, jakiego doznali berlińscy goście w Ameryce nie należało do najprzyjemniejszych, gdyż w dniu wielkiego bankietu, który wydawało miasto Los Angeles na cześć Bössa, ukazały się artykuły z nagłówkami: „Skąd pani prezydentowa ma takie piękne futro?...“ Uchwałą magistratu berlińskiego podróż „ojców miasta“ ma być przerwana, a surowe śledztwo ujawniło, iż 300 wyższych urzędników miejskich pobierało stałe pensje od braci Sklarek.

Za futro swej żony, wartości 2000 marek, prezydent Böss zapłacił.. 225 marek, a na cele „dobroczynne“ ofiarował 1000 marek. Pisma berlińskie piszą, że lepiej byłoby, gdyby prezydent postąpił odwrotnie i zamiast wygłaszać mowy powitalne w Ameryce, zechciał stanąć przed sędzią śledczym w Berlinie.

Wysokość strat, jakie poniósł Berlin z powodu „operacyj“ braci Sklarek wynosi przeszło 10 miljonów marek.

Wiedeń siedzibą międzynar. banku reparacyjnego?

Wiedeń, 15. 10. PAT. Dzisiejsza „Die Stunde“ zamieszcza wywiad z prof. Hantnosem b. węgierskim sekretarzem stanu, przebywającym obecnie w Wiedniu, celem opracowania planu prac dla założonego przez siebie instytutu środkowo-europejskiego. Prof. Hantnos, zajmujący się także zagadnieniem międzynarodowego banku reparacyjnego, wyraził się wobec przedstawiciela „Die Stunde“, **że walka o międzynarodowy bank reparacyjny rozgrywa się w zupełności na terenie politycznym.** Przedewszystkiem idzie o ustalenie siedziby nowego banku. Wchodzą w rachubę: Londyn, Zurych i Bruksela. Decyzja w tej kwestji jeszcze nie zapadła. **Zdaniem prof. Hantnosa przyszłą siedzibą tego banku powinien być Wiedeń,** tembardziej, że punkt ciężkości agend banku reparacyjnego spoczywa w Europie Środkowej. Prof. Hantnos jest zdania, że Anglja, Francja, Włochy i Niemcy nie będą czyniły odnośnie do tej propozycji żadnych trudności.

* * *

Bruksela, 15. 10. PAT. Według doniesień z Baden-Baden delegat belgijski do obradującego w Baden Baden komitetu organizacyjnego banku międzynarodowego de Lacroix zmarł w dniu wczorajszym.

Międzynarodowy kongres wychowania fizycznego robotników

Praga, 15. 10. PAT. Wczoraj zakończył swoje obrady kongres międzynarodówki robotniczej wychowania fizycznego. Na kongresie poruszano m. in. kwestję drugiej międzynarodowej olimpjady robotniczej, która odbędzie się w roku 1931 we Wiedniu, kwestję higjeny oraz wychowania sportowego w związkach robotniczych.

MacDonald nad wodospadem Niagary

Niagara, 15. 10. MacDonald z córką podejmowani byli przez miasto wczoraj wieczór. Po obiedzie goście angielscy przyglądali się wodospadom, które były oświetlone potężnemi reflektorami.

Na marginesie niemieckiego „Volksbegehren“

Czy akcja nacjonalistów ma szanse powodzenia? — Co będzie z planem Younga?

Korespondencja własna.

Berlin, w październiku.

Na ostatniej konferencji ministrów spraw wewnętrznych poszczególnych państw niemieckich związkowych postanowiono celem przeciwstawienia się szkodliwej agitacji nacjonalistów przeciwko planowi Younga zwalczać systematycznie i planowo wszelkie wywrotowe insynuacje szowinistów nacjonalistycznych. Równocześnie postanowili ministrowie spraw wewnętrznych podjąć na całej linji stanowczą walkę z przywódcą skrajnych nacjonalistów niemieckich, Hugenbergem. W wykonaniu tych decyzyj minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Sewering, wygłosił przed kilku dniami do radja berlińskiego wielką mowę polityczną, w której w sposób niezmiernie ostry potępił karygodną akcję nacjonalistów niemieckich. Następną konsekwencją uchwał konferencji ministrów było rozwiązanie znanej organizacji nacjonalistycznej „Stahlhelm“ w Nadrenji. Słowo „Volksbegehren“, które już ponad trzy tygodnie nie schodzi ze szpalt niemieckich pism politycznych, w dalszym ciągu jest hasłem dnia w wzburzonych kołach politycznych państwa niemieckiego.

W tych właśnie dniach minął miesiąc od chwili, kiedy w lesie Teutoburskim, — gdzie ongiś straszliwą klęskę poniosły legjony rzymskie, a dziś wznosi się wysoki pomnik Armina (czy też Hermana?), przywódcy Cherusków,— do tłumów podjudzonych nacjonalistów przemawiał przywódca partji narodowo-niemieckiej, osławiony Hugenberg. Jego mowa, pełna nienawiści i patosu, skierowana była przeciwko planowi Younga. I oto w trakcie tej mowy dzikiej i wojowniczej padło poraz pierwszy słowo „Volksbegehren“, które następnie stać się miało hasłem programowym niemieckich nacjonalistów. Już w kilka dni po teutoburskiem wystąpieniu Hugenberga „Państwowy komitet żądań ludności“ opracował projekt „ustawy przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego“, która w myśl postulatów nacjonalistów przedłożona być miała do zaopinjowania całemu narodowi, t. j. miała się stać przedmiotem specjalnego plebiscytu ludności Rzeszy. O co chodzi właściwie autorom tego projektu? Głoszone przez nich „Volksbegehren“ (w dosłownem tłumaczeniu oznacza to: „żądza ludu“) obejmuje cztery postulaty:

1) Rząd Rzeszy Niemieckiej złoży natychmiast protest przeciw t. zw. „winie wojennej“ Niemiec i zakomunikuje to wszystkim mocarstwom;

2) Niemcy podejmą akcję na rzecz anulowania postanowień art. 429 i 439 traktatu wersalskiego, dotyczących częściowej okupacji Nadrenji przez wojska koalicyjne;

3) Plan Younga, nakładający na Rzeszę Niemiecką nowe zobowiązania finansowe i gospodarcze, zostanie odrzucony;

4) Wszyscy dygnitarze państwowi, przedewszystkiem zaś kanclerz Rzeszy i ministrowie, którzy wbrew woli ludu niemieckiego podpiszą jakąkolwiek umowę z państwami obcemi, mogą być postawieni w stan oskarżenia (Hitlerowcy, którzy uchodzą za autorów tego postulatu, pragnęli ustawy tej użyć jako narzędzia walki przeciwko Hindenburgowi i zmarłemu w tych dniach Stresemannowi).

Zachodzi pytanie: czy przyjęcie powyższego projektu „ustawy przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego“ ma w dzisiejszych Niemczech jakiekolwiek szanse realizacji? Nacjonaliści niemieccy przedstawiają sobie dalsze losy ich fenomenalnego projektu w sposób następujący: Jak tylko parlament berliński rozpocznie w listopadzie rozprawę nad planem Younga, wszystkie partje i frakcje, zgrupowane w „Państwowym komitecie żądań ludności“ wystąpią z wnioskiem, domagającym się anulowania wszystkich postanowień, dotyczących międzynarodowego porozumienia w Hadze. Nacjonaliści liczą, że wniosek ten zostanie przyjęty. Zda je się jednak, że obliczenia nacjonalistów nie są zbyt dokładne, gdyż trudno pomyśleć, by wniosek ten mógł skupić na sobie wymagalną większość 164 głosów. Jeżeli nawet za wnioskiem głosowaliby komuniści, to na projekt nacjonalistyczny padłoby ogółem 144 głosów, to znaczy, że 20 głosów trzebaby było jeszcze zbierać wśród rozmaitych drobnych ugrupowań sejmowych. Czy głosy te nacjonaliści istotnie zdołaliby sobie zapewnić i czy ponadto komuniści zechcą poprzeć akcję Hugenberga wydaje nam się być rzeczą bardzo wątpliwą.

Dajmy jednak na to, że wniosek nacjonalistów przeszedł w parlamencie, i że stała się aktualną sprawa zarządzenia głosowania ludowego. Otóż przedewszystkiem stwierdzić wypada, że zarządzenie plebiscytu byłoby tylko wtedy możliwe, gdyby wypowiedziało się za nim conajmniej 10 proc. wszystkich wyborców niemieckich, tj. 4,127.889 osób. Czy jednak tylu obywateli zechce się identyfikować z wnioskodawcami jest rzeczą bardzo wątpliwą. Przecież wszystkie cztery punkty „Volksbegehren“ nastręczają cały szereg w tym kierunku poważnych wątpliwości. Pierwszy punkt domaga się naprzykład obalenia tez o „niemieckiej winie wojennej“. A przecież wszystkie dotychczasowe rządy niemieckie przeciwko tezie tej protestowały bez najmniejszego powodzenia. Punkt drugi: Nadrenja zostanie opróżniona, skoro zrealizowany zostanie plan Younga. W przeciwnym razie sojusznicy mają prawo zastosowania wobec Niemiec nowych represalij. Punkt trzeci: Skoro postanowienia haskie zostaną odrzucone, obowiązywać będzie nadal plan Dawesa, a Niemcy zmuszone będą płacić rocznie o 2.500.000,000 marek więcej. Artykuł czwarty: ogłosić Stresemanna i innych niemieckich uczestników konferencji haskiej zdrajcami stanu. A przecież sam Hindenburg w tych dniach powiedział nad trumną Stresemanna, iż zmarły minister był jednym z najwierniejszych synów Niemiec.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by nacjonaliści niemieccy zdołali pozyskać dla swych planów cztery miljony niemieckich wyborców. Do głosowania o „Volksbegehren“ z pewnością więc nie dojdzie. A gdyby nawet dojść miało, to za wnioskiem Hugenberga głosowaćby musiało ponad 20,000,000 osób. W tego rodzaju cuda nacjonalistyczne nie wierzą jednak dzisiaj najbardziej nawet rozfanatyzowani nacjonaliści niemieccy.

Właśnie wydarzenia ostatnich tygodni najlepszym są tego dowodem, jak silne jest wśród ludności niemieckiej dążenie do pacyfikacji stosunków wewnętrznych i do porozumienia się z Europą. Dla nastrojów, panujących dzisiaj w szerokich masach ludności niemieckiej, bardzo charakterystyczne jest też przezwisko, jakie lud dał przywódcy nacjonalistów, Hugenbergowi, nazywając go z ironją „Alfredem, wodzem Cherusków“. Nic nie może lepiej charakteryzować stosunku ludności Rzeszy do wojowniczego i w najwyższym stopniu rozwydrzonego przywódcy skrajnych niemieckich szowinistów nacjonalistycznych, jak to właśnie przezwisko. Przepaść dzieląca realnie myślące masy ludu niemieckiego od niewolniczych hufców zwolenników pana Hugenberga, jest równie wielka, jak przepaść między dobą obecną a ginącemi w mrokach historji czasami zapomnianych wojen teutoburskich. **Wodzem współczesnych Niemców Hugenberg być już nie może, a jako „wódz Cherusków“ na poparcie dzisiejszego niemieckiego pokolenia chyba liczyć także nie może. (CEPS).**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i następne dni tygodnia do piątku włącznie komedja W. Somerset- Maughama „Niezłomna żona“ z p. Nosarzewską w roli tytułowej oraz jej świetnymi partnerami pp.: Bednarzewską, Lozińską, Osuchowską, Zaklicką, Fabisiakiem, Hierowskim i Szymańskim.

— TEATR REWJI „GONG“ (Rajska 12) gra stale przy wypełnionej sali najlepszą z dotychczasowych rewji z udziałem Hanki Runowieckiej, Stanisławy Rylskiej, Różyńskiej, Bielicza, Rosłana, Laskwoskiego oraz całego doskonale zgranego zespołu. Codziennie dwa przedstawienia o 7 i 9-tej. Bilety do nabycia w handlu WP. Rudnicki linja A—B.

— KONCERT VASY PRIHODY, jednego z najsławniejszych skrzypków doby współczesnej, którego każdorazowy występ na estradzie jest we wszystkich centrach muzycznych rewelacją jego fenomenalnego talentu i ściąga zawsze do sali tłumy słuchaczów, odbędzie się dziś tj. we środę, 16 bm. w Starym Teatrze.

— ALFRED HOEHN, jeden z najwybitniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi z jedynym koncertem w sali Bolońskiego w poniedziałek 21 bm. Bilety w cenie od zł 2—4 do nabycia w kasie przy sali Rynek Gł. 34.

— TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „GONG“ (Rajska 12). W niedzielę 20 bm. odegrana zostanie najładniejsza z dotychczasowych bajeczek pt. „Baba Jaga“ w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami. Początek przedstawienia o godz. 11'30 przedpoł. Bilety do nabycia w firmie Rudnicki, linja A—B.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Środa: „Niezłomna żona“.
Czwartek: „Niezłomna żona“.

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12

Środa: „Podniebnym szlakiem“.
Czwartek: „Podniebnym szlakiem“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Gołębica“ (Norma Talmadge).
CORSO: „Szczerozłoty wąwóz“ (Fred Thomson).
NOWOŚCI: „Grzechy ojców“ (Emil Jannings).
SZTUKA: „Asfalt“.
UCIECHA: „Grzesznica z Montparnasse“.
WARSZAWA: „Kropka nad i“.
WANDA: „Noce bezsenne, noce szalone“ (Ulubieniec Schönbrunu) (Lil Dagover, Iwan Petrowicz).

Walka o lasy dziewicze w Anatolji

Świeżą jest jeszcze pamięć olbrzymiej walki między angielskimi a ameyrkańskimi królami nafty o pola naftowe na dalekim Wschodzie, jeszcze trwa walka między Fordem a General Motors Company o zdobycie amerykańskiego i europejskiego rynku automobilowego, a już możemy obserwować nową zaciętą walkę o olbrzymie lasy w Anatolji. Przed wojną uzyskał koncesje na eksploatację tych lasów koncern barona Groedla we Wiedniu, który wysłał nawet już swoją ekspedycję, ale wybuch wojny stanął na przeszkodzie. Na wiosnę b. r. stał się ten problem znowu aktualny. Potężny angielski „Timbert-Trust uzyskał od rządu tureckiego opcję na eksploatację lasów w Anatolji. Taka operacja jest tylko pierwszym krokiem, a po niej nastąpiło wysłanie ekspedycji, uzbrojonej w balony, aparaty kinowe i całą nowoczesną technikę. Przed kilku tygodniami wróciła ekspedycja, zbadawszy przeszło 1.400 kilometrów lasu. Obecnie nastąpiła trzecia faza, a mianowicie wyłonienie komisji, którąby z kupieckiej strony opracowała plan. Przewodniczący tej komisji p. Rosnberg wyjechał już do Angory, ale tu ku swemu zdziwieniu dowiedział się o bardzo mocnej konkurencji ze strony pewnego tureckiego Towarzystwa, za którem stoi szwedzki trust zapałczany. — Możnaby więc tę walkę nazwać pojedynkiem między Timberem a Kreugerem, wszechpotężnym dyrektorem szwedzkiego trustu zapałek.

Przegląd gospodarczy

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października br. wykazuje zapas złota 673 mil. 250 tys. zł, tj. o 8 mil. 980 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły nie znacznie o 708 tys. zł. do sumy 422 mil. 846 tys. zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4 milj. 762 tys. zł., do sumy 90 mil. 831 tys. zł. Portfel weksiowy spadł o 5 mil. 989 tys. zł. i wynosi 719 mil. 790 tys. zł., pożyczki zastawowe o 2 mil. 950 tys. zł. i wynoszą 76 mil. 162 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 13 mil. 93 tys. zł. do sumy 139 mil. 819 tys. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania (465 mil. 424 tys. zł.) zwiększyły się o 25 mil. 723 tys. zł. podczas gdy obieg biletów bankowych (1.310 mil. 263 tys. zł.) zmniejszył się o 44 mil. 160 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37.91 proc. (7.91 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie kruszcowo-walutowe 61.85 proc. (21.85 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51.38 proc.

Nasz eksport we wrześniu br.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wywieziono z Polski we wrześniu br. — 1,996,345 tonn towarów, wartości 262,031,000 złotych. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wywozu w wadze o 203,342 tonn, w wartości o 18,686,000 złotych.

Z ważniejszych pozycyj zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych (o 17,994,000 zł.), drzewa (o 3,679,000 zł.), oraz węgla (o 4,298,000 zł.) Zwiększył się natomiast wywóz wyrobów włóknistych (o 1,576,000 zł.), oraz nasion roślin oleistych (o 4,822,000 zł.).

Protesty weksli w sierpniu br.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w m. sierpniu br. zaprotestowano w Polsce 456,157 weksli na ogólną sumę 98,2 milj. zł., podczas gdy w lipcu br. 506,713 weksli na sumę 116,7 milj. złotych.

Przez notarjuszy zaprotestowano w sierpniu br. 400,555 weksli na sumę 89,4 milj. zł., a przez urzędy pocztowe 55,602 weksli na sumę 8,8 milj. zł.

Pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (105,537 weksli na sumę 25,5 milj. zł.), drugie Łódź (52,885 i 10,2 milj. zł.), następnie: Lwów (11,519 i 4,0 milj. zł.), Poznań (6,354 i 2,9 milj zł.), Katowice (4291 i 2,5 milj. zł.), Lublin (10,690 i 1,7 milj. zł.), Sosnowiec (5,683 i 1,2 milj. zł.), Białystok (6,369 i 951,000 zł.), Bydgoszcz (2,430 i 766,000 zł.), Kielce (5,057 i 737,000 zł.), Łuck (3,220 i 713,000 zł.), Będzin (4,286 i 647,000 zł.), Brześć n/ Bugiem (3,722 i 533,000 zł.), Toruń (1,370 i 508,000 zł.), Królewska Huta (1,578 i 419,000 zł.), Bielsko (805 i 322,000 zł.), Pabjanice (2,066 i 342,000 zł), Zawiercie (1,835 i 281,000 zł.), Tomaszów Mazowiecki (1,972 i 264,000 zł.), Stanisławów (1,436 i 229,000 zł), Tarnopol (949 i 220,000 zł.), Dąbrowa Górnicza (1,358 i 196,000 zł.) itd.

Należy dodać, że przeciętna suma weksla zaprotestowanego jest największa w Poznaniu i Bielsku (400 zł.), najmniejsza zaś w Stanisławowie i Żyrardowie (160 i 147 zł.).

Postulaty sfer gospodarczych

w sprawie koncesyj monopolowych

Wobec zapowiedzianej wspólnej konferencji zainteresowanych czynników gospodarczych z przedstawicielami Rządu a specjalnie departamentu akcyz i monopoli Min. Skarbu, czynniki gospodarcze wyłoniły specjalną komisję międzynarodową, która zajęła się opracowaniem postulatów, jakie mają być przedłożone Rządowi.

W skład komitetu wchodzą przedstawiciele zrzeszeń restauratorów, wytwórców wódek i napojów alkoholowych, właścicieli sklepów win no-kolonjalnych i t. d.

Powrót p. Dewey'a

Dowiadujemy się, że powrót p. Dewey do Warszawy nastąpi wcześniej niż to było przewidziane Doradca finansowy naszego rządu, przebywający wciąż jeszcze w południowej Francji, przybędzie do stolicy zaraz po 20 bm. i niezwłocznie przystąpi do pełnienia swych zwykłych obowiązków. Tekst angielski raportu p. Deweya o stanie gospodarczym Polski w 4-tym kwartale br. znajduje się już w druku i w tych dniach broszura opuści prasę, w ciągu zaś tygodnia przyszłego zostanie wysłana do Ameryki. (A. W.)

—o—

WYJAZD P. MŁYNARSKIEGO DO GENEWY. Onegdaj dr. Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, wyjechał do Genewy, gdzie brać będzie udział w obradach komitetu finansowego Ligi Narodów. Powrót dr. Młynarskiego nastąpi przypuszczalnie za dwa tygodnie.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. W Mrażnicy koło Borysławia odbędzie się w dniu 19 bm. uroczyste otwarcie ruchu pierwszego szybu spółki akcyjnej „Pionier“ pod nazwą „Minister Kwiatkowski“. Na uroczystość tę spodziewane jest przybycie ministrów Kwiatkowskiego i Boernera, oraz szefów departamentu górniczego. Oczekiwane jest też przybycie przedstawicieli polskiego przemysłu naftowego.

—o—

Informator gospodarczy

„WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA“: Wolno Pani przyjąć sublokatora, byle nie za czynszem nadmiernym w stosunku do czynszu płaconego przez Panią.

SZOMER Z ANDRYCHOWA: Urlop się Panu należy, należy się zwrócić do Sądu Pracy względnie do Sądu grodzkiego.

CZYTELNIK Z ULICY DIETLA I INNI: Czynsz za IV kwartał br. wynosi 79 proc. przedwojennego czynszu.

STAŁA CZYTELNICZKA GRYBÓW: Podatku przemysłowego Pani nie płaci a dochodowy tylko jeśli Pani ma dochód wyżej 1,500 zł. rocznie.

R. P. JASŁO: Wystarcza karta przemysłowa, którą Panu wyda Starostwo.

M. D., KROSNO: Pół proc. stawka podatkowa odnosi się tylko do hurtowników.

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład N. Kanfera

30 (Ciąg dalszy.).

Część druga

1.

ŻYDZI PRZECHODZĄ PRZEZ „MORZE CZERWONE“.

Przeprawa rodziny Anczla ze starego do nowego świata odbyła się bez szczególnych przygód. Anczlowi i jego rodzinie inaczej to się jednak wydawało. Sara Rywka miała nieraz uczucie, że się „świat zapada“, a Anczel czynił za wszystko odpowiedzialnym „szewczyka“ z tą jego Ameryką.

Już na samej granicy, gdzie rodzina się zatrzymała w żydowskiej gospodzie, Anczel przekonał się, że nie jest wcale żadną powagą, że nikt nie wie, że jedzie do Ameryki Anczel, znany „odczytywacz Tory“. Takich Anczlów było dużo W gospodzie czekali: Żydzi rosyjscy i polscy, z rodzinami i z dziećmi, wielcy i mali, z dużemi pakunkami małemi. Nie jedna tylko Sara Rywka żyje na tym świecie i ma całą rodzinę na swej głowie. I inne jeszcze były matki, które woziły ze sobą do Ameryki dobre, wypróbowane garnki.

Z początku Anczel zachowywał pewną rezerwę. Popierwsze: jest przecież, „odczytywaczem Tory“ i to najlepszym w całym kraju, po drugie: jedzie nie tak poprostu do Ameryki, lecz ma tam własnego syna, który już jest sam Amerykaninem i przygotował tam dla niego mieszkanie z meblami, pierzynami i całym dobrobytem („szewczyk“ wyrósł teraz w oczach Anczla na wielkość i to tak potężnych rozmiarów, że nie wspominano o nim inaczej, jak tylko o „synu z Ameryki“). Ale okazało się, że takich wybrańców losu jest dużo Jeśli ktoś w soboty i święta nie odczytywał Tory, to był skądinąd arystokratą, a każdy prawie miał kogoś w Ameryce. Jeśli nie brata, to wuja lub innego krewnego, a każdy uważał Amerykę już za swoją Amerykę.

Tylko jeden się znalazł wśród tej całej gromady Żydów, który nie był „arystokratą“. Był to, zdaje się, szewczyna, którego nikt w Ameryce nie oczekiwał. Jechał sam, a żonę i dzieci zostawił w domu. Nie miał nikogo w Ameryce, wiedział też, że nikt nie przygotował mu mieszkania wraz z meblami. Nie wiedział nawet, gdzie leży Ameryka i poco tam jedzie. Ale wiedział, że tam jedzie, więc i on też. Świat chyba nie zwarjował. Zresztą ma tam w Ameryce kogoś, kto jest mocniejszy od wszystkich synów i krewnych, a jest to Pan Bóg, który jest wszędzie...

Anczel zaprzyjaźnił się głównie z tym Żydem, którego nazywano „Żydem z Palestyny“. Nikt nie wiedział, kto go tak nazwał, bo nazywano go tak już w jego rodzinnem miasteczku. Nazywano go tak dlatego, ponieważ Żyd ów utrzymywał, że jest sjonistą, i stale bronił zasady, że Żydzi nie do Ameryki powinni emigrować, lecz do Palestyny, gdzie mają osiąść na roli. Żydzi muszą pokazać światu — wywodził — że są narodem rolników, a nie kupców. On też, gdy tylko przybędzie do Ameryki, uprawiać będzie ziemię z łopatą w ręku i pokaże Amerykanom, że Żydzi potrafią być nie tylko kupcami, lecz i dobrymi chłopami, lepszymi od „gojów“, jeśli tylko zechcą. Nikt jednak nie wiedział, w jaki sposób to urzeczywistni, bo miał słabe serce, każdego też wieczora przy jedzeniu mdlał, a kobiety lamentowały, że „Palestyńczyk“ broń Boże kona; wszystkie flaszeczki, zawierające orzeźwiające essencje (a było ich dużo, albowiem każdy z emigrantów je posiadał jako środek przeciwko morskiej chorobie) podstawiano mu pod nos, a w tych otwierał dopiero oczy, gdy kobiety porządnie się nakrzyczały. Poczem tłumaczył, że nie pochodzi to z serca, lecz z nerek, płuca też nie są całkiem w porządku, bo się kiedyś przeziębił, rozszerzoną zaś wątrobę otrzymał w spadku po swym ojcu. Ojciec jego i dziadek — pamięta to dobrze — chorowali na wątrobę. „Wszystko to głupstwo“ — tak zwykle kończył wyliczanie swych chorób — „gdy tylko stanę z łopatą w ręku na ziemi, wszystkie choroby ustąpią, jakby je ktoś ręką odjął“.

Ów „Żyd z Palestyny“ i Anczel stanowili arystokrację emigrantów. Trzymali się też zdała od reszty, spoglądając na nich z góry, ponieważ wszyscy inni byli bądźto rzemieślnikami, bądźto zwykłymi ludźmi. Interwenjowali w ich obronie u agenta i straszyli go, że oskarżą go przed „komitetem“ i opiszą w gazetach, w jaki sposób agenci obchodzą się z biednymi emigrantami.

Obaj porównywali podróż do Ameryki z „wyjściem Żydów z Egiptu“ posługując się przytem cytatami z Biblji. Naprzód trzeba wyjść z Egiptu, a to miało znaczyć, przekroczyć granicę, a potem trzeba będzie przejść przez „Morze Czerwone“ — przeprawić się przez ocean, by wreszcie dojść do „Ziemi obiecanej“ (to jest zawinąć do Ameryki).

Ciąg dalszy nastąpi.

Akcja palestyńska „Nowego Dziennika"
przyniosła dotąd 56.837 zł. 66 gr. i 390 dol.

W administracji naszej wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty na fundusz pomocy dla ofiar wypadków palestyńskich:

WP. Adw. Dr. W. Goldblatt zł. 100'—
„ „Cyganka" dolar 1'—
Org. Agudath Hanoar Haiwri, Żywiec zł. 32'—
Stow. „Achdus", Majdan Kolbuszowski 15'—
WP. W. E 10'—
„ Zygmunt Westreich 13'—
„ N. N., Trzebinia 18'—
„ Jakob Spandorf, Król Huta 25'—
„ Dr. N. N. Zakopane nie przyjęte honorarjum od WP. E. R. 30'—
„ Kuba Goldmann i żona zamiast życzeń noworocznych dla krewnych i znajomych 15'—
Kurs II i III krawieczyzny przy „Ognisku Pracy" zamiast wieńca na grób Mani z Goldschmidów Weissmanowej 20'—

Zebrane w bóżnicy „Ansze Emes" w Krakowie przez p. Jeremjasza Landaua: pp. Abr. Majerczyk zł. 3, N. Oppenheim 3, K. Siegman 2, M. Banaszek 2, J. Neuman 2, D. Wasserman 1, S. Pufeles 1, Ch. Kranz 1, razem 15 zł.

Zarząd Gminy żyd. w Rymanowie — reszta ze zbiórki 14 zł.

Zbiórka w Żołyni (przez pp. Chaskla Schmidta, Berla Sonntaga i Hersza Hallera) — 111 zł. 50 gr.

Złożyli: Goldberg Hermann, Rakszowa 45 zł., Weiss Izrael 10, Feit Wolf 10, Faust Jakób Białobrzegi 5, Perlmutter Hersch 5, Fränkel Jakób 3, Wang Leib 3, Apfelbaum Szymon 2,50, Nachtigal Moses 2,50, Schmidt Chaskel 2, Dreiband Simche 2, Aschkenazy Salamon 2, Hellmann Berl 2, Jochel Leib 2, Sonntag Regina 2, Buchsbaum Sara 2, Laub Ozjasz 2, Lieblich Wolf 2, Grünstein Leib 1, Fischer Aron 1 zł. Resztę stanowią datki poniżej 1 zł.

* * *

Razem wpłynęło dotąd w administracji naszego pisma na ofiary wypadków palestyńskich **56,837 zł. 66 gr. i 390 dol.**

Luke i mufti zaprzeczają

Jerozolima. (ŻAT.) W tych dniach rząd palestyński rozesłał do prasy palestyńskiej urzędowy komunikat, zawierający zaprzeczenie treści wywiadu, udzielonego przez generalnego sekretarza rządu p. Luke'a specjalnemu wysłannikowi Żyd. Agencji Telegraficznej p. Piotrowi van Paassenowi. Komunikat rządowy stwierdza, że p. Luke udzielił p. van Paassenowi ułatwień i grzeczności, okazywanych wszystkim korespondentom zagranicznym przy zasięganiu informacyj od rządu. Wywody p. Paassena określane są jako fałszywe przedstawienie uwag p. Luke'a, poczynionych w czasie jego rozmowy z p. van Paassenem.

W odpowiedzi na oświadczenie rządu p. van Paassen zamieścił w „Palestine Bulletin, piśmie wydawanem przez Żyd. Agencję Telegraficzną, list otwarty, w którym kategorycznie stwierdza, że wywiad jego z p. Luke'em został zupełnie ściśle oddany. Moja wizyta u p. Luke'a — pisze p. van Paassen — nie była żadnym aktem towarzyskim, nie wprowadziłem też w błąd p. Luke'a i wyraźnie zaznaczyłem, że życzę sobie otrzymać wywiad dla prasy. P. Luke ani jednem słowem nie napomknął, że informacje przez niego udzielone mają charakter prywatny lub też poufny. Miałem zatem prawo uważania wynurzeń p. Luke'a za opinję rządu. Jeśli p. Luke, kończy swój list p. van Paassen, wentyluje sprawę prawdziwości wywodów w tej postaci w jakiej ja je oddałem, to jest sprawa jego sumienia. Ja osobiście zostawiam sobie prawo podjęcia niezbędnych kroków przeciwko autorom, jak i kolporterom komunikatu rządowego.

Oświadczenie p. van Paassena wywołało w Palestynie wielką sensację. Powszechnie wyrażają zdziwienie, że rząd palestyński dopiero obecnie wrócił do wywiadu, który był ogłoszony kilka tygodni temu i był już tematem różnych refleksyj w znacznej części prasy światowej.

Również naczelny mufti Jerozolimy Emil el Husseini ogłosił zaprzeczenie wywiadu z nim, ogłoszonego kilka tygodni temu przez p. van Paassena. Zaprzeczenie podpisał kuzyn i sekretarz naczelnego muftiego Dżemal el Husseini, który był obecny w czasie rozmowy muftiego z p. van. Paassenem. W zaprzeczeniu, pisze on, że van Paassen „żartobliwe uwagi muftiego przyjął za poważne informacje".

Na zaprzeczenie to p. van. Paassen odpowiedział, że wywiad jego z muftim został całkowicie autentycznie oddany do wiadomości publicznej.

Van Paassen jest chrześcijaninem i reprezentuje dzienniki amerykańskie. Wywiad z Lukem wywołał zdziwienie w politycznych sferach Londynu, stąd to nagłe zaprzeczenie.

Egipt a Palestyna

Jerozolima. (ŻAT.) W związku z rocznicą koronacji króla Egiptu Fouda naczelny rabin Palestyny Cook złożył wizytę konsulowi egipskiemu w Jerozolimie, składając na jego ręce powinszowania dla króla. Konsul egipski w imieniu swego rządu wyraził nadrabinowi Cook'owi swe sympatje dla ofiar żydowskich ostatnich rozruchów w Palestynie i zapewnił go, że Egipt życzliwie śledzi dążenia żydów do odbudowy Palestyny ku pożytkowi wszystkich jej mieszkańców.

Vandervelde agituje za sjonizmem

Berlin. (ŻAT.) Przywódca drugiej Międzynarodówki b. min. Emil Vandervelde objeżdża obecnie wraz ze swą żoną Niemcy, występując w różnych miastach na zebraniach, organizowanych przez związki pro- palestyńskie. Dotychczas p. Vandervelde wystąpił już na akademjach pro- palestyńskich w Norymberdze, Frankfurcie, Stuttgarcie, Kassel, Manheim i Drezdnie. Wszędzie urządzane są na cześć gości uroczyste przyjęcia, w których biorą udział przedstawiciele ugrupowań sjonistycznych oraz miejscowych oddziałów Ligi dla Pracującej Palestyny.

Nagrody za dzieła o przyszłości żydostwa

Nowy York. (ŻAT.) Znany miljoner i filantrop żydowski z Chicago Juljus Rosenwald wyznaczył dwie premje za najlepiej opracowane dzieła nt. „Przyszłość żydostwa amerykańskiego". O pierwszą nagrodę w wysokości 10,000 dolarów ubiegać się może każdy żyd amerykański, o drugą — w wysokości 15,000 dolarów — ubiegać się mogą jedynie studenci uniwersytetów i seminarjów amerykańskich. Na czele komisji konkursowej stoi dyrektor biura dla wychowania żydowskiego w Nowym Jorku dr Samson Banderly. Termin składania prac konkursowych upływa z dn. 31 grudnia 1930 r.

—o—

BERNARD LECACHE W PALESTYNIE. Do Jerozolimy przybył prezydent międzynarodowej ligi dla walki z antysemityzmem znany pisarz żydowsko- francuski Bernard Lecache.

WDZIĘCZNOŚĆ DZIELNICY ŻYDÓW- JEMENITÓW W TEL AWIWIE. Żydzi, zamieszkujący dzielnicę jemenicką w Tel Awiwie postanowili wpisać do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego brytyjskego oficera policji Higgs'a, który obronił tę dzielnicę przed napadem Arabów w czasie rozruchów w Palestynie.

POMNIK W NIEMCZECH DLA ŻYDÓW POLEGŁYCH W WOJNIE ŚWIATOWEJ. W Getyndze odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku uczczeniu 19 Żydów z Getyngi, poległych na różnych frontach w czasie wojny światowej.

WYBRYKI STUDENTÓW ANTYSEMICKICH W WIEDNIU. Studenci z pod znaku „völkische" wszczęli gwałtowną hecę przeciwko żydowskim i liberalnym profesorom na uniwersytecie wiedeńskim. Antysemici wydali odezwę do studentów, zawierającą „czarną listę 190 nazwisk profesorów, przeciwko którym studenci występują w imię „obrony honoru niemieckiego".

KIM JEST „SIMON HIRIGH"? Od czasu rozruchów antysemickich w Budapeszcie w państwowym instytucie anatomicznym, które się rozegrały w ub. tygodniu, studenci żydowscy są nieustannie teroryzowani przez swych chuligańskich kolegów. Większość studentów- Żydów otrzymuje powiadomienia, zawierające pogróżki z powoływaniem się na tajemniczego „Simona Hirigha". Jak się okazuje, „Simon Hirigh" jest hasłem bojowem węgierskich studentów antysemickich w ich wystąpieniach antyżydowskich.

WANDALIZM W LONDYŃSKIM HYDE-PARKU. Ubiegłego tygodnia w nocy ze środy na czwartek niewykryci sprawcy pokryli smołą i dziegciem posąg Hudsona w Hyde- Parku, znane dzieło artystyczne rzeźbiarza żydowskiego Jakóba Epsteina, dokoła którego w 1925 r. rozegrały się gwałtowne niesnaski, które kilkakrotnie znalazły oddźwięk w parlamencie angielskim. Obecnie posąg Hudsona został nakryty płachtą ochronną: Jak donoszą z departamentu dla zabytków sztuki przy rządzie brytyjskim usunięcie plam z posągu nastręczy wielkie trudności. Jest nawet możliwem, że przy oczyszczaniu posągu kamień ulegnie uszkodzeniu.

Radjo stacje polskie zostaną wszechstronnie rozbudowane

Ostatnio uzyskano w Londynie pożyczkę w sumie 10 milj. zł. na rozbudowę polskich radjostacyj. Stworzona została podstawa do naychmiastowej realizacji planów, opracowanych już od dłuższego czasu i przewidujących budowę nowych wielkich stacyj nadawczych w Warszawie, Lwowie, Wilnie, Toruniu, Łodzi i Krakowie. Pracę już rozpoczęto. W zakładach radjotechnicznych światowej firmy została zamówiona aparatura stacyj.

W Warszawie wybudowana będzie potężna stacja o sile 120 klw. w antenie. Stacja ta, jak dotychczas będzie

najsilniejszą na świecie.

Zasięg detektora tej stacji wynosić będzie od 400 do 450 klm. Olbrzymia stacja warszawska uruchomiona zostanie już w grudniu roku przyszłego.

Równolegle z tą stacją pracować będzie obecna 16-to kilowatowa stacja stołeczna, której aparatura zostanie zmodernizowana. Stacja ta nadawać będzie progrmy przeznaczone specjalnie dla Warszawy i jej najbliższych okolic. Pozatem dzięki uruchomieniu w styczniu roku przyszł. w Warszawie prowizorycznej stacji o mniejszej mocy umożliwiony zostanie w stolicy odbiór audycyj radjowych na detektor na antenę wewnętrzną. Równocześnie rozpoczęte zostaną próby nadawania podwójnego programu.

Na prowincji w szeregu miast Rzplitej zbudowane będą nowe radjostacje.

Lwów otrzyma stację

o mocy 16 klw., która rozpocznie pracę już w lipcu roku przyszł. Zanim stacja ta zostanie zbudowana już w styczniu r. przyszł. zacznie funkcjonować prowizoryczna stacja o mocy 1,5 klw., która pozwoli mieszkańcom Lwowa i jego okolic korzystać z audycyj radjowych jeszcze przed uruchomieniem silnej stacji lwowskiej. Nową

stację o mocy 16 klw. otrzyma również Wilno.

Stacja ta uruchomiona będzie w październiku roku przyszł. Obecna stacja wileńska po zaprowadzeniu zmian w aparaturze w myśl najnowszych ulepszeń radjotechniki, przeniesiona zostanie do Torunia. Łódź otrzyma nową 1,5 klw. stację nadawczą.

Moc stacji krakowskiej zwiększona zostanie do 1,5 klw.,

tak, że z dotychczasowych stacyj polskich jedynie rozgłośnia katowicka pracować będzie tą samą energją. Zwiększenie mocy radjostacji w Katowicach okazało się niepotrzebne, gdyż jest to jedna z najlepiej słyszanych w Polsce i zagranicą radjostacyj.

W ten sposób wielki plan budowy nowych stacyj nadawczych zostanie zrealizowany całkowicie.

w ciągu jednego roku.

Niezadługo już w całej Polsce słuchać będzie można audycyj radjowych na najtańszych nawet aparatach detektorowych.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla mieszkańców odległych wsi i miasteczek. Uprzystępnione radjo będzie dla nich najtańszą a często i jedyną kulturalną rozrywką.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 16 października.

Kraków (312.8) 12'05 Gramofon. 15'10 i 15 Komunik. 16'15 And. dla młodzieży (Pogadanka o podróży po Brazylji i Senegalu). 16'45 Gramofon. 17'15 Odczyt dra Heleny d'Abancourt „Kultura myśli". 17'40 Koncert z Warszawy (m. in. Mendel-

...Nedbal i J. Strauss). 18'45 Komunik. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Ostatnie wydawnictwa — dr. A., Bar. 20 Hejnał 20'15 Odczyt. 20'30 Aud norweska, m. in. muz. Griega. 22'15 PAT. 23 Muzyka tan. z Warszawy.

Warszawa (1411.7) 17'45, 20'30 i 23 Muzyka.

Katowice (408.7) 12'05 Gramofon 16 Komun. dospod. 16'45 Gramofon. 17'15 „Ostatnie wydawnictwa". 17'45 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Śpiew Andy Kitschman 19'30 Odczyt. 20 Komunik sport 20'30 Muz. Norwegji (m. in. Grieg). 23 Skrzynka poczt.

Poznań (344.8) 14 Giełda. 20'30 i 23 Muz.

Wiedeń (516.3) 11. 16'30 i 20'05 Koncerty.

Zeesen (1635) 16'30 i 21'15 Muzyka.

Budapeszt (550) 12'05. 17'40 i 20'30 Koncerty.

Moskwa (1100) 15'30 i 21'30 Muzyka.

RADJO W HOŁDZIE MALCZEWSKIEMU

We czwartek dnia 17 bm. o godzinie 22 przed mikrofonem radjostacji krakowskiej art. malarz p. Vlastimil Hofman wygłosi „Wspomnienia ucznia o mistrzu", a art dram. p. Białkowski, wiersz Lechonia poświęcony Malczewskiemu

Wieczór pieśniarki jemenickiej Brachy Zfiry

Jeszcze młode, czarujące dziecko. Nie jest to świadoma swych dróg scenicznej ekspresji artystka, umiejąca ekonomicznie obchodzić się ze swym talentem, znająca drogę do serca publiczności i operująca świadomemi sztuczkami, by pozyskać sobie rozkapryszonych słuchaczy. Bracha Zfira jest dzieckiem, ale właśnie ten czar bezpośredniości dodaje jej piosenkom niezwykłego wprost uroku, ujmuj nas odrazu nutą najszczerszej bezpośredniości. Publiczność zrozumiała też odrazu, że ma przed sobą nie wyrafinowaną artystkę, wygrywającą na nerwach całą klawiaturę swej sztuki, lecz nieoszlifowany jeszcze brylant opalizujący młodością, siłą nie ujętego jeszcze w karby prawdziwego umiaru talentu. Brylant jest jednak szlachetny, jest najczystszej wody, daje więc wszelką rękojmię, że po wyszkoleniu przez umiejętną rękę zabłyśnie najpiękniejszym ogniem prawdziwej sztuki.

Nie wolno też do występu tej nietylko młodej lecz wprost młodocianej artystki przystępować z kryterjami, któremi mierzymy dojrzałe talenty. Mamy przed sobą zapowiedź i jesteśmy przeświadczeni, że Bracha Zfira tych naszych nadziei absolutnie nie zawiedzie.

Świadczy o tem głos mocny, przenikający do najodleglejszych zakątków tej nie bardzo akustycznej sali „Gongu", świetną, niezwykle wprost wyrazistą dykcję i nieprzeciętny dar ekspresji. Wszystkie zalety wystąpiły z całą siłą zwłaszcza w piosenkach „dziecięcych", które huraganowe wywołały oklaski publiczności.

Publiczność szalała ze zachwytu i burzą oklasków zmuszała artystkę po każdym prawie numerze do bisowania.

Osobną dużą wzmiankę należałoby poświęcić kompozytorowi p. N. Nardiemu. Cechuje go nietylko opanowanie techniki ale brawura w pokonywaniu trudności, zdolność wydobycia rytmu z każdej frazy, wycieniowanie szczegółów. Urokiem wschodu przepojone są jego orjentalne kompozycje. (-si).

Ostatni akt krwawego dramatu
Epilog smutnej walki o miedzę

(Od naszego korespondenta.).

Przemyśl, 15 października.

Między robotnikiem Tabiszem, a magnatem Żurowskim właścicielem dóbr w okolicy Nowego Miasta, toczył się spór o miedzę odgraniczającą grunta Żurowskiego od majątku Tabisza. W trakcie, gdy spór o miedzę toczył się w sądzie i granica nie była jeszcze ustalona, wyjechał syn Żurowskiego, młody dziedzic Adam, wraz z leśnym Michniczem i fornalami celem zaorania miedzy. Nie chcieli do tego dopuścić synowie Tabisza trzej bracia Józef, Stanisław i Władysław. Potem nadbiegł 4-ty Franciszek. Między nimi, a leśnym Michniczem wywiązała się bójka, w czasie której stojący opodal Adam Żurowski chcąc przyjść na odsiecz swojemu leśnemu, oddał w szamotające się kłębowisko ludzkie trzy strzały, od których raniony został Władysław Tabisz, zaś 16-letni Franciszek Tabisz trafiony w skroń poniósł śmierć.

W lecie 1928 r. zjechał sąd z Przemyśla, by sądzić sprawę. Odpowiadali z wolnej stopy młody Żurowski, oskarżony o zabójstwo i uszkodzenie ciała i trzej bracia Tabisze oskarżeni o gwałty publiczne i ciężkie uszkodzenie ciała leśnego Michnicza. W miejscu, gdzie polała się krew młoda sp. Franciszka, wśród szumiącej fali zboża zasiadł trybunał w osobach sso. Baldiniego, sso. Paara i sso. Krzemińskiego i zastępcy stron. Przez dwa dni przesuwała się jak w kalejdoskopie galerja świadków. Trybunał wrócił do Przemyśla i kontynuował rozprawę na sali sądowej.

Rozwinęła się żywa dyskusja między znawcami lekarzami nad pytaniem, czy mimo, iż otwór wlotowy w skórze na skroni śp. Franciszka mierzył tylko 7—8 mm, a kula z drylingu, z którego strzelał Żurowski była kalibru 11 mm — było możliwe, by śmiercionośna kula z tej właśnie broni padła. Wychodząc z założenia o elastyczności skóry, twierdzili znawcy dr. Turteltaub i dr. Majerówna, że strzał śmiertelny mógł paść z drylingu, inni dwaj znawcy dr. Capitajn i dr. Kaczurba wykluczyli tę możliwość. Kwestję sporną rozstrzygnąć miał fakultet medyczny w Krakowie. Następuje wzruszający moment, kiedy stary Tabisz w interesie wykrycia prawdy zgadza się na ekshumację zwłok swego syna i trepanację czaszki. Puszka blaszana z głową śp. Franciszka powędrowała na wydział medyczny. Orzeczenie wydziału lekarskiego Uniw. Jagiellońskiego, podpisane przez prof. Ciechanowskiego i prof. Wachholza potwierdziło hipotezę o elastyczności skóry, tj. nie wykluczyło możliwości, iż kula śmiercionośna padła właśnie z drylingu.

Po tem orzeczeniu miała wreszcie ręka sprawiedliwości ziemskiej zamknąć kartę krwawego dramatu. Dnia 15 grudnia 1928 r. przez cały dzień trwały w sądzie przemyskim wywody stron. Tabiszów od pierwszej chwili zastępywał dr. Leib Landau, Żurowskiego dr. Pieracki ze Lwowa. Oskarżał prokurator dr. Prochaska. Późną nocą ogłoszony został wyrok. Tabisze zasądzeni zostali na trzy miesiące ciężkiego więzienia, za gwałt publiczny i ciężkie uszkodzenie ciała Michnicza, którą to karę umorzono im amnestją. Żurowski zaś skazany został za przekroczenie granic obrony koniecznej na 6 miesięcy, z czego trzy miesiące darowano mu amnestją, zaś wykonanie reszty kary zawieszono mu na dwa lata.

Tabisze wyrok przyjęli. Żurowski natomiast nie przyjął go. Sprawa przeszła tok instancyj, a Sąd Najwyższy wyrok zniósł i sprawa znów wróciła do sądu przemyskiego.

Onegdaj zasiadł Adam Żurowski poraz wtóry na ławie oskarżonych. Chciał się całkiem zrehabilitować...

Przez dwa dni toczyła się rozprawa. Ci sami zastępcy stron. Zmieniony tylko trybunał. Przewodniczył sso. Podłuski, wotowali sso. Kotkowski i sso. Kantor. Ponieważ miał być zbadany stan psychiczny oskarżonego, zasiedli też trzej znawcy lekarze: prof. Demianowski ze Lwowa, dr. Armatys i dr. Schattner. Pilnie śledzili każdy odruch oskarżonego przez dwa dni toczącej się rozprawy. Pod koniec znawca prof. Demianowski złożył orzeczenie stwierdzające, iż oskarżony jest psychopatą, że zachodzi u niego debilitas i że w czasie popełnienia czynu mógł myśleć takimi skrótami, iż mógł nie zdawać sobie sprawy ze skutków

swych czynów.

Wywiązała się bardzo żywa dyskusja między prokuratorem i drem Landauem z jednej strony, a znawcą z drugiej strony. Oskarżonemu zadawano cały szereg pytań, a w wielu wypadkach nie mógł podać różnicy między ptakiem — a motylem podać definicji koła itp. Po kilkugodzinnych wywodach obu stron zapadł po północy wyrok

uwalniający Żurowskiego od winy i kary.

Jako główny motyw podał trybunał obronę konieczną oskarżonego, stwierdzając temsamem, że on tej obrony nie przekroczył. Prokurator zgłosił odwołanie.

Dramat się skończył. Czy nie zostanie jeszcze raz wznowiony, niewiadomo. Na razie Żurowski jest zrehabiltowany. Na mejscu, gdzie padł młody Tabisz, matka staruszka zaszczepiła krzew róży. Obecnie zimny wiatr jesienny targa zwiędłym krzewem. Na wiosnę znów zakwitnie, by zbolałej rodzinie przypomnieć o młodem kwitnącem, lecz wcześnie, niczem kwiat, zerwanem życiu.

Dr. S. T.

Wiadomości z kraju

List z Krosna

Z żyd. bibljoteki ludowej. — Wyjazd chaluca do Erec.

Żydowska bibljoteka ludowa w Krośnie pod kierownictwem tow. Engla, Vogla i Korba nader pomyślnie się rozwija. Zakupując stale najnowsze dzieła z literatury hebrajskiej, żydowskiej i polskiej, posiada już obecnie przeszło 820 tomów, a korzysta z niej około 120 członków, rekrutujących się przeważnie z naszej młodzieży. Jest to jedyna bibljoteka żydowska w naszem mieście, a z istniejących kilka bibljotek polskich Żydzi korzystać nie mogą.

Pożegnanie chaluca tow. Lejzora Freunda wyjeżdżającego do Erec było imponujące. Na bankiecie pożegnalnym urządzonym przez organizację szomrową żegnali go wszyscy nasi towarzysze i reprezentanci wszelkich odłamów partyjnych, zaś na drugi dzień — na dworcu kolejowym jawiła się Organizacja szomrowa i nowo założony „Brith Trumpeldor" w szeregach ze sztandarem biało- niebieskim, Komitet lokalny org. sjon. i cała młodzież sjonistyczna. Wśród pieśni hebrajskich i okrzyków „Lchitraot" odjechał tow. Freund do Lwowa, skąd transportem złożonym z 200 chaluców uda się przez Konstancję do Erec.

(J. K.)

ŻYCIE SJOŃSKIE W MIELCU.

Onegdaj odbyło się u nas z inicjatywy męża zaufania org. sjońskiej tow. Arona Stemplera zebranie szeklowców przy współudziale działaczy sjońskich pp. Dra Spanna z Tarnowa i generalnego sekretarza Org. Sj. Kraków, Hofstättera. Zebranie zagaił tow. Aron Stempler poczem referaty wygłosili tow. Dr. Spann i Hofstätter. Na zebraniu tem odbyły się również wybory do Komit. lokalnego. Prezesem został wybrany emer. Inspektor skarb. p. Hochhaus, zastępcą Dr. Neustein, sekretarzami Dr. Atlas i Aron Stempler, skarbnikiem p. Weksler. Do Komitetu weszli również pp. Dr. Tafler, Taflerowa, Finkowa, Keitelmann, Blattberg, Kurz, Kampf, Kartagenerówna, Verständig S., i Schmidt Süssel.

Zreorganizowany Komit. lok. w obecnym składzie do którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw w Mielcu daje rękojmię intenzywnej pracy sjońskiej.

Podróże kolejami bez biletów

Ministerstwo komunikacji rozpoczęło energiczną akcję przeciwko — jak się okazało — bardzo szeroko praktykowanym nielegalnym przejazdom na t. zw. „gapę" na kolejach. W wyniku tej akcji wykryto kilka zorganizowanych szajek, które za nielegalnemi biletami przewoziły całe transporty pasażerów na kolejach.

I tak: w Poznaniu zlikwidowano szajkę z niejakim Szaokiem Tullerem na czele, który handlował zużytemi biletami komunikacji zagranicznej. Biletów takich dostarczał m. in. kontroler biletowy dyrekcji warszawskiej, Kazimierz Jabłoński.

Najwięcej atnoli przejazdy „na gapę" praktykowane były na linjach podmiejskich Warszawy. Na linji Warszawa Wsch.—Mrozy grasowała banda z niejakim Palmą na czele. Wszedł on w porozumienie z konduktorami, którzy biletów w pociągach nie kasowali i te ponownie puszczano w obieg. W podobny sposób operowała banda na linji Warszawa—Otwock, przyczem w skład jej wchodzili kasjerzy, kontrolerzy i konduktorzy. Ujęto kasjera stacji Radość — Mizeraczka i st. Michalin — Adamczyka, oraz szereg osób prywatnych, z niejakim Joskiem Szpitalnikiem z Otwocka na czele.

Również na linji Warszawa—Brześć zorganizowany był na szeroką skalę przejazd podróżnych bez biletów, przy pomocy konduktorów. Z osób prywatnych przytrzymano na gorącym uczynku Joska Borensztajna w chwili przewożenia transportu, złożonego z ponad 20-tu osób.

L. JAFFE PRZYBYWA DO POLSKI.

Z początkiem listopada przybywa z Palestyny do Polski dyrektor Keren-Hajesod w Jerozolimie, znany poeta Leib Jaffe. Leib Jaffe weźmie udział w akcji na rzecz Keren Hajesod w Polsce.

PRZESZŁO 500 CHALUCÓW WYJECHAŁO DO PALESTYNY

Centralne biuro palestyńskie w Warszawie otrzymało depeszę z Konstancji, że 504 chaluców wyjechało dnia 11 bm. do Palestyny. Wśród odjeżdżających jest 350 chaluców z Polski. Od roku 1926 jest to największa grupa chaluców, która wyjechała do Palestyny.

ODROCZENIE POSIEDZEŃ MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO Z POWODU JOM-KIPPUR

W poniedziałek miało się odbyć posiedzenie magistratu i Rady Miejskiej w Warszawie. Z powodu święta Jom Kippur i niemożności udziału radnych żydowskich posiedzenie odroczono.

DLACZEGO NIE ZAPROSZONO ŻYDÓW NA UROCZYSTOŚCI WILEŃSKIE?

Jak już donosiliśmy, akademicy żydowscy nie otrzymali zaproszenia do udziału w uroczystościach 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego. Na zapytanie organizacji akademików żydowskich o powód niezaproszenia, rektorat Uniwersytetu odpowiedział, że nie można było zaprosić studentów Żydów, albowiem studenci ci nie posiadają... chorągwi.

Jak widać, rektorat Uniwersytetu Wileńskiego nie wytężył się zbytnio w poszukiwaniu uzasadnienia dla swego nietaktu.

PRZEJŚCIE NA EMERYTURĘ SZEFA SZTABU O. K. PRZEMYŚL

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy szef sztabu O. K. Przemyśl, płk. Wyżeł-Ścieżyński, przechodzi w krótkim czasie na emeryturę.

ZJAZD WIZYTATORÓW SZKOLNYCH

W końcu października br. minister oświaty zwołuje do Warszawy zjazd wizytatorów szkół średnich i naczelników wydziałów ze wszystkich kuratorjów szkolnych. Zjazd będzie trwał 8 dni i poświęcony będzie sprawom organizacyjnym i pedagogicznym szkolnictwa średniego.

UZGODNIENIE PROJEKTU O OZNAKACH WŁADZ

W dn. 14 bm. odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów międzyministerjalna konferencja w sprawie ostatecznego uzgodnienia projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej w sprawie oznak władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych oraz w sprawie uzupełnienia rozporządzenia o pieczęciach rządowych.

KATASTROFALNA SYTUACJA MIESZKANIOWA W WARSZAWIE

Wiceprezydent m. Warszawy Prof. Błędowski oświadczył w wywiadzie prasowym, iż sytuacja mieszkaniowa w Warszawie jest krytyczna i niema nadziei, by rychło uległa zmianie na lepsze. Magistrat nie może rozwinąć szerokiej akcji budowlanej, albowiem brak mu dla tego celu funduszów. Wprawdzie można otrzymać pożyczki zagraniczne, ale są one przeważnie krótkoterminowe i wysokoprocentowe. Wobec tego magistrat musi się ograniczyć do budowania baraków. Ale i baraki są bardzo kosztowne. Koszta budowy wzrosły tak dalece, że wybudowanie izby w barakach kosztuje 6.000 zł.

AUTO P. ŚWITALSKIEGO

„Robotnik" donosi, że premjer Świtalski zakupił ostatnio auto marki „Austro-Daimler" za 6.000 dolarów. Auto w tych dniach zostanie przekazane do dyspozycji premjera. Pismo dodaje: „Komentarze zbyteczne".

POLOWANIA REPREZENTACYJNE

W początkach listopada p. Prezydent Rzeczypospolitej urządza reprezentacyjne polowanie na bażanty i zające dla członków rządu i korpusu dyplomatycznego w lasach Komory Cieszyńskiej.

W początkach zaś grudnia odbędzie się reprezentacyjne polowanie na dziki i wilki w puszczy Białowieskiej. Będzie to pierwsze polowanie w tej puszczy, urządzane przez p. Prezydenta Rzplitej. Goście zamieszkają w pałacyku myśliwskim, który jest w tym celu pospiesznie odnawiany.

ŻUBRY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

W ostatnich dniach nadeszły do zwierzyńca w Puszczy Białowieskiej dwie żubrzyce, nadesłane z Ogrodu Zoologicznego w Warszawie. W ten sposób Puszcza Białowieska posiada obecnie cztery okazy żubrów — dwóch samców i dwie samice.

BILET WIZYTOWY MICKIEWICZA JAKO HONORARJUM DLA ADWOKATA

Donosiliśmy o procesie, jaki wytoczył wnuk Adama Mickiewicza po kądzieli dr. Ludwik Górecki skarbowi państwa o zwrot klucza majątków Łusznięta, ongiś skonfiskowanych przez rząd carski. Sąd przyznał majątki rodzinie Góreckich. Rodzinę tę zastępował w sądzie sędziwy adwokat Władysław Szyszkowski z Wilna. Odmówił on przyjęcia honorarjum jako od rodziny największego poety polskiego. Wobec tego dr. Górecki ofiarował mu bilet wizytowy Adama Mickiewicza jako profesora.

Zaledwie dwa takie bilety znajdują się na świecie. Jeden spocznie za dni kilka w Muzeum wileńskiem, drugi ofiarowano adw. Szyszkowskiemu.

CHRZEŚCIJANKA PROSI O PRZEBACZENIE ZMARŁEGO ŻYDA.

Charakterystyczna scena rozegrała się niedawno na cmentarzu żydowskim w Warszawie. Wśród zwiedzających cmentarz z okazji świąt zjawiła się pewna starsza chrześcijanka, która stanęła obok żydowskiego nagrobka i rzewnie płakała. Jak się okazało, jest to bardzo zamożna właścicielka realności w Warszawie. Niedawno przeprowadziła eksmisję pewnego biednego Żyda z domu przy ul. Grojeckiej. Żyd, wyrzucony na bruk, przez długi czas wałęsał się po ulicach Warszawy, aż nagle zachorował i zmarł w szpitalu na Czystem. Od tego czasu spotykało właścicielkę domu wiele nieszczęść, a przedewszystkiem zmarło jej dwoje dzieci. Postanowiła więc wedle zwyczaju żydowskiego iść na grób eksmitowanego Żyda i prosić go o przebaczenie. Uczyniła to z polecenia pewnego cadyka.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W JOM KIPPUR

Robotnik żydowski w Warszawie J. Bromberg, zamieszkały przy ul. Staszica 15, pokłócił się ze swoją młodą małżonką w Jom Kippur. Z rozpaczy, że kłótnia nastąpiła właśnie w Jom Kipur, porwał nóż i przeciął sobie żyły. Bromberga zdołano uratować.

WIELKA AFERA FAŁSZERSKA PRZYWÓDCY ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNEJ

Samobójstwo dziennikarza

W Tczewie, podczas akademji ku czci Pułaskiego, postrzelił się redaktor zawieszonego przed kilku dniami pisma: „Wiarus Pomorski", Zawada.

Wypadek ten związany jest z aferą aresztowania w piątek, dnia 11 bm. niejakiego M. Grzybowskiego, kierownika monarchistycznej organizacji w czasie wyborów do Sejmu i Senatu na okręg kaszubski i Kociewia. Ostatnio Grzybowski obracał się w sferach społeczeństwa tczewskiego i wśród ziemiaństwa. Jako oficer rezerwy był on sekretarzem „Związku Oficerów Rezerwy". Okazuje się, iż został aresztowany za sfałszowanie dokumentów, gdyż nie był ani studentem uniwersytetu, jak się legitymował, ani oficerem rezerwy. Występował na Pomorzu i na Śląsku pod różnemi nazwiskami. W Katowicach uchodził za Petrykowskiego — i pod tem nazwiskiem posiadał tam żonę. W Tczewie podawał się jako Grzybowski i ożenił się tu po raz drugi. Ostatnio był sekretarzem gminy Gniszewo, powiatu tczewskiego, oraz sekretarzem majątku Gniszewo, własności p. Sokołowskiego.

Zawada padł prawdopodobnie ofiarą fałszerstw Grzybowskiego.

MAJĄTEK UCIUŁANY PRZY MATURACH

Znane rewelacje o nadużyciach przy egzaminach maturalnych eksternistów wywołał wielkie poruszenie we wszystkich warstwach społeczeństwa w Łodzi.

P. Sęczkowski, jeden z 3 nauczycieli którzy „pomagali" eksternistom posiada duży majątek ziemski pod Ozorkowem, poza tem jest właścicielem dwu dorożek samochodowych.

ARESZTY NA DJETY POSŁÓW I SENATORÓW

Kasa sejmowa otrzymała w ostatnich czasach liczne zgłoszenia komorników sądowych, nakładające areszt na pensje posłów i senatorów za niewykupienie przez tychże weksli przez nich wystawionych. Przeszło 50 zadłużonych parlamentarzystów, w tem wielu z klubu PPS, nie otrzymało z tego powodu djet.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 01	**Październik** **16** Środa 12 Tiszri 5690	Zachód słońca 16 m. 44

Stosunki przemysłowe w Palestynie powróciły do normalnego stanu

Palestyńsko Polska Izba przemysłowo handlowa w Tel Awiw (Palestyna) zwróciła się do Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie z prośbą o podanie do publicznej wiadomości, iż w Palestynie nastąpił zupełny spokój i tempo życia gospodarczego odzyskuje poprzedni stan. Niemniej ze względów natury zasadniczej eksporterzy polscy winni, przed zawarciem transakcji handlowej, zasięgnąć informacyj co do solidności i zdolności kredytowej odnośnej firmy. Wszelkich informacyj w tym kierunku oraz w sprawie możliwości zbytu polskiej produkcji na rynku palestyńskim, udziela Palestyńsko- Polska Izba przemysłowo- handlowa (Palestinian- Polish Chamber of Commerce and Industry), Tel Awiw (Palestine) P. O. B 287.

Dodatkowe ćwiczenia rezerwistów

W roku bieżącym będą powołane na ćwiczenia dodatkowe jeszcze dwie grupy z pośród tych rezerwistów, którzy pomimo powoływania na te ćwiczenia ich rocznika nie zostali dotychczas powołani. Pierwsza grupa ma być wcielona w najbliższym czasie, zaś druga po dwóch tygodniach. W ten sposób wszyscy rezerwiści rocznika 1903 i innych, powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia, odbędą te ćwiczenia.

Przyczyny częstych katastrof kolejowych

W związku z licznemi w ostatnich czasach wypadkami katastrof kolejowych na PKP udzielił dyrektor departamentu eksploatacyjnego w Ministerstwie Komunikacji p. Frank, następujących wyjaśnień:

Główną przyczyną nieszczęśliwych wypadków na kolejach w Polsce jest zbyt silne przeciążenie niektórych linij kolejowych, jak Warszawa—Dęblin, Zagłębie—Skierniewice, Częstochowa—Koluszki, Katy—Hamulin itd. Tzw. techniczne „zdolność" przetokowa linij kolejowych wykorzystywana normalnie do 80 proc., na tych odcinkach eksploatowana jest do 95 proc., co jest w znacznej mierze źródłem zła. Drugą przyczyną katastrof o charakterze raczej ogólnym jest dające się zauważyć po wojnie rozprzężenie psychiczne i moralne oraz zanik obowiązkowości wśród pracowników.

Przez budowę nowych linij kolejowych oraz zwiększenie ilości inspekcyj można będzie uniknąć częstych katastrof.

Śmiertelne przejechanie przez samochód

Wczoraj przedpołudniem była ul. Salinarna w Podgórzu widownią strasznego wypadku. Pod koła samochodu miejskiego, zwożącego śmieci, dostała się 24-letnia Mania Sterngast z Wielkich Dróg i odniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne. Do nieszczęśliwej wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który przewiózł ją do szpitala. Wkrótce po przybyciu do szpitala ofiara wypadku zmarła. Policja wszczęła dochodzenia dla ustalenia przyczyny tragicznego wypadku.

— **„DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"** ukaże się w numerze piątkowym.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** zwołane zostało na czwartek, dnia 17 bm. godz. 6-tą popołudniu. Porządek dzienny obejmuje wybór delegatów do Rady nadzorczej Spółki Kamieniołomy Miast Małopolskich, pobór dodatku 135 procentowego do państwowego podatku gruntowego, dodatku 100-procentowego do państwowego pdatku od nieruchomości, dalej dodatku 25-procentowego do państwowego podatku przemysłowego, oraz 30-procentowego dodatku do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych

— **WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE.** Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w miesiącu wrześniu br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w porównaniu z miesiącem sierpniem br. zwiększyły się o 0.85 proc.

— **TAJEMNICZE ZABÓJSTWO.** W poniedziałek późnym wieczorem zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Kochanowskiego, gdzie na chodniku obok szynku Neufelda leżał osobnik, któremu nieznani narazie sprawcy zadali pchnięcie nożem w plecy. Osobnik ten wskutek przecięcia tętnicy prawego ramienia oraz przebicia prawego płuca w drodze do szpitala zmarł w karetce. W to dochodzeń ustalono, że osobnik ten nazywa się Maciej Stanisław Befinger (lat 20) rodem z Krakowa z zawodu murarz zam. w Rząsce pow. Kraków i był znanym pijakiem i awanturnikiem. Przy zwłokach Befingera znaleziono portfel z wyciągiem metrykalnym oraz tygodniowy bilet kolejowy robotniczy na przestrzeń Mydlniki—Kraków. Dalsze dochodzenia w kierunku ujęcia sprawców zabójstwa w toku.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** zażyła większą ilość esencji octowej 20-letnia Julja Florkowa, żona szewca zamieszkała przy ul. Wieczystej. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia, który przewiózł ją do szpitala.

— **ZNOWU ROWER.** Kaflikiewicz Józef, madel krawiec zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 51 zgłosił do policji, że dnia 14 bm. skradziono mu rower marki „Waffenrad" wartości 120 zł, który chwilowo pozostawił w Rynku gł. bez nadzoru.

— **Z AUTA.** Korczyński Wojciech zam. przy ul. Królowej Jadwigi 59 zgłosił do policji, że dnia 14 bm około godz. 11 skradziono mu z auta na ul. Szewskiej palto wartości 250 zł,

— **OSOBLIWY „NAPRAWIACZ".** Godstein Mendel krawiec zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 51 zgłosił do policji, że dnia 13 bm. przybył do jego mieszkania niejaki Pazdor celem naprawienia mu spodni i w czasie naprawiania skradł mu ze ściany srebrny zegarek wartości 50 zł.

— **AMATORKA KORALI.** Żak Katarzyna (lat 42) służąca bez stałego miejsca zamieszkania aresztowana została za kradzież korali wartości 300 zł na szkodę swej pracodawczyni Wakrowskiej Michaliny.

— **OKRADŁ MATKĘ I — ANIOŁA.** Pieczątka Zdzisław (lat 18) bez zajęcia zam. przy ul. Murowanej 4, aresztowany został za kradzież futer i biżuterji wartości 2.270 zł na szkodę swej matki oraz za przywłaszczenie aparatu fotograficznego wartości 155 zł na szkodę Adama Anioła zam. przy ul. Słowackiego 29.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"** (dawniej Tow. Rygorozantów) w Krakowie wzywa poraz ostatni wszystkich dłużników Tow. Rygorozantów, którego jest sukcesorem do zapłacenia pożyczek, zaciągniętych, a dotychczas niewyrównanych, ponieważ z dniem 17 bm. przystąpi do ogłoszenia imiennych list niesumiennych dłużników.

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH** (Rynek gł. 29). Dziś we środę o godz. 7'30 w. posiedzenie Wydziału.

— **ZSMR „MASADA".** Dzisiaj we środę o godz 7-mej zebranie dyskusyjne o kursach

— **WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** (Sławkowska 6) odbędzie się w sobotę, 9 listopada br. w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6 o godz. 5'30 popoł. Wszelkie wnioski na Walne Zgromadzenie należy przesłać na ręce Zarządu najpóźniej na 10 dni przed Walnem Zgromadzeniem tj. do dnia 31 października br.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 10. 1929. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Firley 50—50.25, Siersza górnicza 165, Elektrownia 79, Chodorów 159—160

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 63, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 116—116.50

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję nieco mocniejszą. Silniej poszukiwano Firley po kursie ustalonym. Chodorów i Elektrownia mocniej. Siersza górnicza w minimalnem zaofiarowaniu. Większych obrotów dokonano Firleyem i Elektrownią Z paiperów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna mocniej ostatni papier w większych obrotach.

Na pogiełdziu robiono jedynie Cegielskim po kursie 38 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 3.88 i trzy czw., czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 15. 10 PAT. Akcje: Bank Handlowy 117, Bank Polski 165 i pół, Bank Zachodni 70, Firley 51, Lilpop 28 i pół, Modrzejów 18, 18.50, Ostrowiec 3 em. 74, **Pożyczki:** 4-proc. premj. poż. inwest. 117, 117 i pół, 5-proc. dolarowa 63, 63.50, 63.25, 5-proc. konwersyjna 50 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 88 i jedna czw., 88.50, 10-proc. kolejowa 102.50, 7-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.52, 124.83, 124.21, Kopenhaga 238.49, 239.09, 237.89, Londyn 43.42, 43.53, 43.31, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.40 i jedna czw., 26.40 i pół, 26.34, Szwajcarja 172.49, 172.92, 172.06, Sztokholm 239.42, 240.02 238.82, Wiedeń 125.35, 125.66, 125.04, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niem. 212.77.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 10 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.17 i trzy czw., Nowy Jork 5.17.07 i pół, Belgja 72.18 i trzy czw, Włochy 27.08 i pół, Hiszpanja 74.50, Berlin 123.41, Wiedeń 72.72 i pół, Praga 15.31, Warszawa 58, Budapeszt 90.32 i pół, Bukareszt 3.08.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 10. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.45—169.95, Budapeszt 124.02—124.32, Bukareszt 4.22 i trzy czw. do 4.24 i trzy czw., Londyn 34.58 i pół do 34.68 i pół, Nowy Jork 710.05—712.55, Paryż 27.90—28, Praga 21.01 i jedna czw. do 21.09 i jedna czw., Warszawa 79.58 i pół i 79.86 i pół, Zurych 137.34—137.84, Amerykańskie 707.90—711.90 Niemieckie 169.20—169.80, Włoskie 37.11—37.27, Szwajcarskie 137.16—137.96, Czeskie 20.98—21.10, Węgierskie 124.10—124.50.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.94, Renta lutowa 0.95, Kompas 13.80, Północna 1054, Południowa 7.70, Siersza 14.15, Karpaty 4.32, Galicja 35.

WIELKI KONCERN JUBILERÓW. Największe firmy jubilerskie w Niemczech utworzyły wielki koncern z udziałem firm holenderskich. Koncern ten będzie największym koncernem w tej gałęzi handlu. Do koncernu przystąpili: J. H. Werner & Co, Sy et Wagner, J. Godet, A. G., Janus et Friedrich. Nowy koncern rozporządza 20 filjami w różnych krajach poza Holandją i Niemcami. Do jego zadań m. in. należy skup djamentów, pereł i innych kamieni drogocennych w miejscu ich wydobycia.

NAPAD ZA POBICIE SIOSTRY

Mieszkaniec Łodzi 34-letni Edward Keller zgłosił się na policję i doniósł, że poranił nożem swego szwagra Ludwika Langego. Jako powód napadu podał Keller, że Lange stale bije jego siostrę. Ostatnio przybył do swej siostry właśnie w chwili, kiedy Lange bił ją. Stanął więc w jej obronie i uderzył Langego nożem w plecy. Langgo odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. Kelera aresztowano.

Groźba nowego strajku węglowego w Anglji?

Londyn. 15. 10. Na środę bieżącego tygodnia zapowiedziano podjęcie ostatniej próby pogodzenia robotników i przemysłowców górniczych w Anglji. Jeżeli do porozumienia nie dojdzie, to zdaniem zawodowego związku angielskich górników Cooka należy oczekiwać strajku górników, który dla Anglji byłby jeszcze większą katastrofą aniżeli strajk w roku 1926.

Zamieszki komunistyczne w Grecji

Ateny. 15. 10. (AW) W mieście Agrinion wybuchły zamieszki komunistyczne na tle nowej ustawy ubezpieczeń dla robotników. Doszło do starcia między policją a demonstrantami. W pewnej chwili z tłumu zaczęły padać w kierunek policji kamienie. Wobec zdecydowanie wrogiej postawy tłumu, policja znajdująca się w bardzo małej ilości, zmuszono była do wycofania się. Wobec tego miasto opanowali komuniści. Przybyło na pomoc wojsko, po krótkiej walce wkroczyło do miasta. Wedle dotychczasowych obliczeń dwie osoby poniosły śmierć, wiele zaś jest bardzo ciężko rannych. 24 przywódców komunistycznych aresztowano.

G. P. U. czyha na życie Biesiedowskiego

Paryż, 15. 10. Biesiedowski zwrócił się do prefekta policji francuskiej z prośbą o ochronę dla siebie i rodziny. W ostatnim czasie zauważył on, że śledzą go jacyś podejrzani mężczyźni. *Biesiedowski przypuszcza, że są to wysłannicy G. P. U.* Obawia się on, że komuniści chcieli porwać jego 10-letniego syna. Prefekt policji zarządził wzmocnienie ochrony Biesiedowskiego i jego rodziny.

Napad białogwardzistów na konsulat sowiecki

Moskwa. 15. 10. PAT. Według otrzymanych tu doniesień z Tientainu 5-u białogwardzistów wtargnęło do lokalu konsulatu sowieckiego w Tientsinie. Napastnicy splondrowali lokal, połamali wszystkie pieczęcie i otworzyli dwie skrzynie. Dwóch białogwardzistów aresztowano.

Odszkodowanie dla rządu sowieckiego za uratowanie okrętu

Berlin 15. 10. PAT-Radio. Biuro Wolffa donosi z Hamburga: Międzynarodowy sąd rozjemczy ogłosił dziś wyrok w sprawie pretensji zgłoszonej przez rząd sowiecki wobec towarzystwa okrętowego „Hamburg — Ameryka Południowa") o odszkodowanie za udzielenie pomocy parowcowi „Montecervantes" ulegiemu awarji, przez sowiecki łamacz lodów „Krassin" który powracał z ekspedycji ratunkowej dla generała Nobile. Sąd przyznał rządowi sowieckie mu odszkodowanie w wysokości 600.000 marek, podczas gdy rząd sowiecki domagał się półtora miljona marek.

Literatura rosyjska zakazana we Włoszech

Rzym. 15. 10. (AW) Włoski podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Micheles wydał do profektów okólnik, w którem nakazał zasekwestrować dzieła literatury, m. in. dzieła Gorki'ego, Gogola, Dostojewskiego, Tołstoja, Turgieniewa i Jacka Londona.

Hugenberg broni plebiscytu

Berlin. 15. 10. PAT. Przewodniczący komitetu plebiscytowego poseł Hugenberg ogłosił odezwę, atakującą deklarację niemieckich sfer prorządowych i wzywającą niemieckich wyborców do tłumnego zapisywania się na listę plebiscytową.

Francja przyjmuje zaproszenie na konferencję morską

Paryż, 15. 10. PAT. Rada ministrów postanowiła udzielić przychylnej odpowiedzi na zaproszenie na konferencję morską, wystosowane przez rząd angielski.

O zniesienie zakazów i ograniczeń celnych

Genewa, 15. 10. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów zwołał na 5 grudnia br. do Paryża konferencję mocarstw, które podpisały pojekt konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń celnych. Projekt ten został dotychczas ratyfikowany przez 17-cie państw. Liczba ta nie jest jednak wystarczająca dla wprowadzenia w życie konwencji w przepisanym terminie. Konferencja paryska, która potrwa 4 do 5 dni ma zaradzić temu stanowi rzeczy.

Wycieczka polskich sfer gospodarczych w Bułgarji

Sofja, 15. 10. PAT. W przemówieniu wygłoszonem na bankiecie, wydanym na cześć polskiej wycieczki sfer gospodarczych minister handlu Doboszyński oznajmił, eż w najbliższym czasie nastąpi zawarcie ostatecznego traktatu handlowego, który zastąpi obowiązujące prowizoryczne porozumienie oraz wyraził nadzieję, że pewne i szybkie połączenia ustalone będą pomiędzy obu krajami, dzięki ułatwieniom tranzytowym.

Marsz. Piłsudski powrócił do zdrowia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 (Sin) P. A. P. donosi: Marszałek Piłsudski, który po przejściu grypy, wyjechał na krótki odpoczynek do Sulejówka, czuje się już zupełnie zdrowy i powrócił do normalnej pracy. Onegdaj przyjął u siebie pułk. Sławka z którym odbył dłuższą konferencję.

Min. Zaleski wyjeżdża do Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10. Sin. Dnia 24 bm. wyjeżdża do Bukaresztu minister Zaleski. Wyjazd ten jest związany z rokowaniami, które były prowadzone dotychczas między Polską a Rumunją w sprawach gospodarczych i w sprawie zacieśnienia węzłów przyjaźni.

Herbatka u premjera dla posłów B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10. (Sin) Dnia 17 bm. prezes rady ministrów dr. Świtalski urządza w godzinach popołudniowych herbatkę dla posłów klubu BB.

Delegacja sędziów u ministra sprawiedliwości

Warszawa, 15 5. PAT. Minister sprawiedliwości przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów w osobach prezesa dra Jana Moawskiego, sędziego najwyższego trybunału administracyjnego, B. Krzyżanowskiego, sędziego sądu najwyższego oraz wiceprezesa sądu administracyjnego Kazimierza Fleszyńskiego, z którymi odbył rozmowy, związane z uposażeniem i organizacją sądownictwa.

Ujednostajnienie eksportu zboża polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10. Sin. Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie związku organizacyj rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, na którem postanowiono przeprowadzić ściślejsze zespolenie zrzeszeń rolniczo-handlowych dla celów eksportu zboża przez powołanie do życia wspólnych organów sprzedaży. Utworzona komisja miałaby za zadanie rozważenie wszystkich zagadnień dotyczących obrotu zbożem jak to projekt biura zbożowego itd.

Misja kapitana Orlińskiego w Jugosławji

Warszawa. 15. 10. (AW) Kapitan Orliński który pełni w Polskich Zakładach Lotniczych funkcje oblatywacza maszyn, uda się z początkiem przyszłego miesiąca do Białogrodu, na skutek zaproszenia szefa departamentu aeronautyki wojsk jugosłowiańskich gen. Schimonowicza, celem zademonstrowania tamtejszym sferom lotniczym na samolocie konstrukcji polskiej, wykonanego całkowicie w Polsce.

Spalona fabryka samolotów odbudowuje się

Poznań. 15. 10. Odbudowa spalonej fabryki samolotów „Samolot" na Ławicy postępuje szybko. Departament aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych przyszedł z pomocą dyrekcji oddając do dyspozycji nowy hangar lotniczy. W oddziele mieszczącym 250 robotników, pracuje już 150. Całkowitego uruchomienia fabryki spodziewać się należy w ciągu najbliższych 4—6 tygodni. Znaczną pomoc przyniosła fabryce „Samolot" m. Poznań przyjmując gwarancję za zobowiązania do wysokości 300.000 złotych.

Walka o reformę konstytucji w Austrji

rozgorzała już w całej pełni

Narady większości parlamentarnej — Schober konferuje z Seitzem — Bojowy nastrój wśród chrześcijańsko-społecznych — Stanowisko socjalistów — Co pisze prasa?

Wiedeń, 15. 10. PAT. W czwartek rozpoczyna się w Austrji kampanja parlamentarna, w sprawie reformy konstytucji. W dniu tym przedłoży rząd radzie narodowej szereg projektów ,na temat rewizji konstytucji.

Dzisiaj odbyły się posiedzenia trzy kluby parlamentarnej większości, na których kanclerz Schober przedstawił szczegóły reformy. Po wywodach kanclerza toczyła się we wszystkich trzech klubach dyskusja, w której stronnictwa sprecyzowały swój stosunek do projektów rządowych. Wczoraj wieczór konferował kanclerz Schober dłuższy czas z przewodniczącym stronnictwa socjalno-demokratycznego burmistrzem **Seitzem**. Znamiennym dla prądów nurtujących w łonie stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego był przebieg zgromadzenia, odbytego wczoraj w dzielnicy wiedeńskiej Hietzing. Na zgromadzeniu przemawiał wicekanclerz i minister spraw wojskowych p. **Vaugoin** i poseł chrześcijańsko-socjalny **Kunschak**. Podczas gdy Vaugoin wzywał do **bezwzględnej walki z autromarxistami przy pomocy Heimwehry**, zaznaczył poseł Kunschak, że rewizji konstytucji nie da się przeprowadzić przemocą, lecz **tylko drogą porozumienia między obydwoma obozami.**

Na zgromadzeniu chłopskiem w St. Jakob w Karyntji oświadczył minister spraw wewnętrznych Schumy, że socjalni demokraci będą się musieli zdecydować, czy pragną pokoju, czy też nieustannej wojny. „Arbeiter Ztg." widzi w tych słowach Schumy'ego **wezwanie do wojny domowej** i zapowiada bezwzględną **opozycję socjalnej demokracji w parlamencie przeciwko próbom pozbawienia Wiednia praw, które Wiedeń dotychczas posiadał. Opozycja nie będzie pod groźbą wojny domowej i dyktatury wogóle pertraktowała nad reformą konstytucji.**

Dzisiejsze dzienniki popołudniowe wzywają obie strony do umiarkowania, ze względu na opinję zagranicy. „Die Stunde" twierdzi, że podobnie jak w stronnictwie chrześcijańsko-socjalnem nurtują także i w stronnictwie socjalno-demokratycznem dwa prądy: jeden nieprzejednany, drugi zaś umiarkowany dążący do kompromisu. „Wiener Allg. Ztg." zaznacza, iż niema mowy, by waluta szylingowa mogła wskutek walk partyjnych ucierpieć, gdyż walutę tę można zaliczyć do najlepiej ufundowanych walut w Europie. Austrjackie koła gospodarcze są przekonane, że po ciężkich może walkach parlamentarnych znajdzie się linja środkowa dla reformy konstytucji. Dziennik zaznacza, że nie należy brać dosłownie przesadnych haseł, któremi się posługują obie strony w walkach politycznych.

Akcja antyplebiscytowa w Niemczech

Berlin, 15. 10. PAT. Biuro Wolfa ogłasza odezwę przeciwko agitacji plebiscytowej kół prawicowych , podpisaną przez członków gabinetu z kanclerzem Müllerem na czele, przez premjera pruskiego Brauna i prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta, oraz licznych przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego i naukowego.

Odezwa, wskazując na sukcesy polityki porozumienia, zwraca się w tonie zdecydowanym przeciwko plebiscytowi, jako dążeniu do obalenia dotychczasowej polityki niemieckiej, zagrażającemu rozwojowi Niemiec. Agitację plebiscytową określa odezwa *jako potworną próbę demagogji w najgorszym gatunku*. Jednocześnie ks. kardynał Bertram ogłosił, jak donosi „Schlesische Volksztg" orędzie do kleru, ostrzegając przed zgubnemi skutkami plebiscytu i zalecające powstrzymanie się od udziału w nim.

Berlin, 15. 10. PAT. Katolickie centrum i bawarska partja ludowa zgłosiły wspólny komunikat, potępiający w ostrej i zdecydowanej formie akcję plebiscytową stronnictw prawicowych przeciwko planowi Younga i wzywający do przeciwdziałania antyrządowej propagandzie kół prawicowych.

Krwawe starcie między hitlerowcami a komunistami

Berlin, 15. 10. PAT. Z Hanoweru donoszą, że w poniedziałek w czasie zebrania Hitlerowców doszło do starć i bójek między grupami nacjonalistów i komunistów. Policja interwenjowała aresztując szereg osób, u których znaleziono rewolwery i sztylety. Jeden z policjantów, raniony sztyletem, zmarł.

Zamach bombowy w Sofji

Wiedeń, 15. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Sofji, że ubiegłej nocy dwóch młodych ludzi rzuciło do restauracji, położonej w centrum miasta, a uczęszczanej przez Macedończyków bombę. *Bomba eksplodując zraniła 5 osób, między któremi znajdował się także właściciel restauracji* znany swego czasu rewolucjonista nazwiskiem Gevgeliski. Sprawcy zamachu zdołali ujść. Policja poczyniła natychmiast obławę w lokalach uczęszczanych przez Macedończyków, *gdzie aresztowała dotychczas 30 osób.*

Krwawe rozruchy w Meksyku

Nowy Jork, 14. 10. (AW) Jak donoszą z Mexico, w mieście Tezolotlan, w stanie Jelisco wynikły krwawe rozruchy. W czasie wyborów, uzbrojeni chłopi z podmiejskich okolic wtargnęli do miasta. Wobec zaognionych walką wyborczą stosunków doszło do starcia, dla stłumienia którego zostały użyte oddziały wojska. Pomimo użycia radykalnych środków, spokoju nie przywrócono. **Jak dotąd naliczono 8 za bitych i 138 rannych.**

Włochy przyjęły zaproszenie na konferencję 5 mocarstw

Londyn, 14. 10. PAT. Foreigne Office otrzymało odpowiedź Włoch na zaproszenie do Londynu na konferencję morską 5-ciu mocarstw. Włochy wyrażają bez zastrzeżeń zgodę na zaproszenie i gotowość dyskutowania na temat ograniczenia wszystkich sił morskich nie wyłączając nawet łodzi podwodnych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa, 15. 10. (Sin) Donoszą, że „Głos Prawdy" zostanie zorganizowany, przyczem już ostatecznie ma zostać zlikwidowana „Epoka".

Warszawa, 15. 10. (Sin) Rozpoczęły się znowu rokowania o pożyczkę dla centralnego banku ziemskiego we Francji. Rokowania te dotychczas nie zostały uwieńczone żadnym pozytywnym skutkiem.

Wilno, 15. 10. PAT. Pan minister pracy i opieki społ. Prystor po kilkudniowym pobycie w Wilnie, poświęconym inspekcji podległych mu instytucyj, odjechał wczoraj z powrotem do Warszawy.

Antwerpja, 15. 10. PAT. Międzynarodowy kongres dziennikarzy zamknął swe obrady po opracowaniu przez komitet wykonawczy statutu międzynarodowego sądu honorowego dla dziennikarzy.

Ruch w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10 (Sin) Po wczorajszem posiedzeniu rady naczelnej P. P. S. odbędzie się w najbliższych dniach posiedzenie klubu parlamentarnego PPS, na którem zostanie opracowana zgodnie ze wskazówkami rady naczelnej taktyka parlamentarna. Również w dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego Wyzwolenia.

Jutro odbędzie się posiedzenie prezydjum klubu BB., pojutrze zaś posiedzenie plenarne klubu.

Zubkow wysiedlony z Luksemburgu?

Thionville, 15. 10. PAT. Wczoraj wieczór inspektor policji, kontrolujący paszporty w exprcsie brukselskim rozpoznał w jednym z pasażerów szwagra b. cesarza Wilhelma Zubkowa. Zubkow oświadczył, że zostł wysiedlony z Luksemburgu i zamierza udać się do Hiszpanji. Władze odesłały Zubkowa do Luksemburgu następnym pociągiem.

Przedłużenie dnia pracy na Łotwie

Ryga, 15. 10. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano projekt ustawy o przedłużenie dnia pracy w zakładach i instytucjach państwowych. Projekt ustawy w tej sprawie wniesiony zostanie celem rozpatrzenia do Sejmu.

Dwa tragiczne wypadki

Nowy Jork, 15. 10. PAT. Przy wybuchu w warsztatach National Tube *czterech robotników zostało zabitych, a 7-miu odniosło rany.* Wybuch nastąpił na skutek spłynięcia znacznej ilości roztopionego metalu do basenu z wodą.

Blue Mountain, 15. 10 PAT. Wskutek zawalenia się 11-go piętra pensjonatu dla studentek *49 dziewcząt odniosło rany. Stan 12-tu jest ciężki.* Dziewczęta spadły z wysokości z górą 6 metrów.

ZE SPORTU.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO SPORTOWE W KRAKOWIE. W sobotę dn. 19 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się w lokalu klub. ul. Brzozowa l. 2 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o g. 4 pop. bez względu na ilość obecnych.

BIEG DLA NIESTOWARZYSZONYCH Dnia 20 bm. o godz. 10'30 rano urządza Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Krakowie bieg na przełaj dla niestowarzyszonych na trasie 3 klm. Start i meta na Stadjonie WKS. Wawel (Małe Błonia). Biorący udział winni przynieść ze sobą spodenki, koszulkę i buciki lekkoatl. Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Urząd Wych. Fiz. GOK. V. do dnia 19 bm. godz. 12 oraz na starcie.

PAŃSTWO WYDZIERŻAWIŁO FABRYKĘ. Min. Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinji specjalnej komisji wydzierżawiło Towarzystwu Zakładów Metalowych B. Handtke, państwową hutę „Blachownię", znajdującą się we wsi tejże nazwy pod Częstochową. Fabryka została wydzierżawiona za cenę 60.000 zł rocznie, podczas gdy w administracji własnej państwa dopłacano rocznie około 350.000 zł do prowadzenia przedsiębiorstwa. Wydzierżawiając fabrykę przedsiębiorstwu prywatnemu, kierował się rząd m in. i tą okolicznością, że przyczynia się w ten sposób do konsolidacji tej gałęzi produkcji krajowej.

T. A. „FERRUM" NABYŁO FABRYKĘ ZIELENIEWSKIEGO. Należące do koncernu Huty Pokoju na Śląsku towarzystwo akcyjne Ferrum, przejęło już polską fabrykę maszyn Zieleniewskiego i Fitzner- Gamper i w tym celu podwyższyło swój kapitał akcyjny z 4 miljonów na 15 miljonów złotych Cena kupna nie będzie wypłacona gotówką, natomiast dotychczasowi właściciele większości akcyj Zieleniewskiego tj austrjacki Zakład kredytowy i jego filja Warszawski Bank Dyskontowy — otrzymają nieznany bliżej pakiet akcyj Twa „Ferrum".

Wolne posady

POSZUKUJE się buchaltera energicznego do kierownictwa przedsiębiorstwa handlowego w większem mieście Podhala. Obeznani z branżą piwną mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „350“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2768er

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

KONCYPJENT poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromny“. 2172x

BUCHALTER początkujący, znający stenografję, pisanie na maszynie, uprasza o nadanie mu posady z wolną sobotą, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wieczny pracowity“. 2726x

Lokale

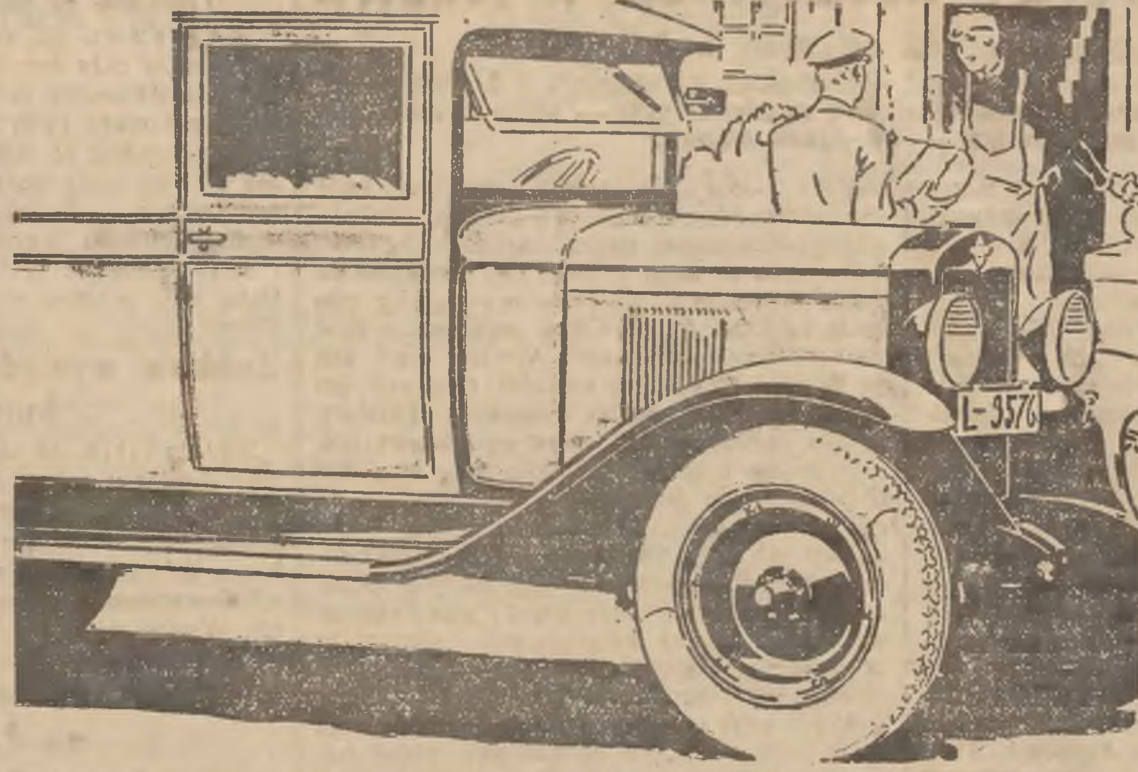
LOKAL frontowy i wystawa wraz z magazynem jest w śródmieściu zaraz do odstąpienia. — Wiadomość u firmy: Henryk Goldberg, Szradom L. 2. 1095g

POKÓJ słoneczny, frontowy, porządnie urządzony, dla biurowej panny u samotnej wdowy zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Brachfeld, Miodowa 29, między godziną 1—4. 1681g

Różne

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

SEIDEN Chaim, ur. 1893, Trzciana, — unieważnia książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów. 2771x



Nawet wygląd tego samochodu jest już reklamą dla przedsiębiorstwa

Doskonale prezentująca się ciężarówka Chevrolet, świadczy o żywotności przedsiębiorstwa. Jest ona najlepszym dowodem, że firma, rozwożąca towary Chevroletem, nietylko umie zbierać zamówienia, ale taksamo potrafi towar dostarczyć na czas.

Ciężarówka Chevrolet rozwozi towary z szybkością samochodu osobowego, jest więc nieocenioną przy dostarczaniu towarów zamiejscowej, lub zamieszkałej w odległych dzielnicach miasta klienteli. Szybka i silna zarazem, zaopatrzona w cztery przekładnie i w cztery hamulce, ponadto oszczędna w zużyciu benzyny i smarów, ciężarówka Chevrolet cieszy się olbrzymią popularnością w Polsce, jako najbardziej dostosowaną do warunków miejscowych.

Ze względu na swą umiarkowaną cenę i ułatwione warunki płatności jest ona dostępna dla szerokiego ogółu sfer handlowych, przemysłowych i rolnicznych. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

Ceny:

Podwozie Ciężarowe Chevrolet (opony 30×5) . . . . zł. 8950.—

Podwozie półciężarowe Chevrolet zł. 7150.—

Loko fabryka Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Ciężarówka CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

OSTRZEŻENIE. Za długi mojego syna, Simona Sesslera, oraz mojego wnuka Simona Sesslera zaciągane, obojętne czy długi w rachunku otwartym, czy za wekslami, nie odpowiadamy. Abusch Sessler i Jakób Goldstein w Borzęcinie. 1094g

Na sezon jesienny i zimowy

zamówienia na konfekcję damską i dziecięcą dla chłopców i panienek do lat 12, przyjmuje pracownia „Ognisko Pracy“, w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Wykonanie szybkie i staranne. Ceny przystępne. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11'30—1'30 z wyjątkiem sobót i świąt.

Matrymonjalne

SZADCHEN mający rozległe stosunki w kulturalnych żydowskich rodzinach, zechce się zgłosić listownie do Admin. „N. Dziennika“ pod „Żona z posagiem“. 2764x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy, wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 2589a

Kupno

BIURKO używane amerykańskie kupię. Zgłoszenia pod „Biurko“ do Admin. „N. Dziennika“. bp

Sprzedaż

PŁACHTY nieprzemakalne na wozy autowe czeskiego wyrobu, ceraty, starcza najtaniej hurtow chodniki, dywany, donia Müntz, Kraków, Bożego Ciała 19. filja Rynek 5. 2149x

„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE

Św. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanie

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Telefon Nr. 1609

PANIE, cierpiące na żylaki, zwracajcie się do Perfumerji Leserkiewicz Kraków, Rynek 17 (obok księgarni Friedleina), telefon 38-07. Największy wybór pończoch gumowych od zł. 25 za parę. Prosimy odwiedzić nasz magazyn bez przymusu kupna. 2499sse

POKOJE dziecięce i panieńskie, w najlepszem wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki: „Specjalność“, — Skład mebli, Kraków, ul. Sławkowska 12, w podworcu. 2067er

Nowo otwarty magazyn **MEBLI** kuchennych, przedpokoj. i pokoji dziecięcych

w najlepszem wykonaniu poleca „SPECJALNOŚĆ“ Kraków, Sławkowska 12

w podworcu. Ceny niskie. Dogodne warunki.

Sklep z obuwiem

kompletne urządzenie na Górnym Śląsku

do sprzedania.

Gotówka około złotych 35.000·— potrzebna. Zgłoszenia pod „35000“ do Adm. N. Dz. 2767n

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż skasowanych obrabiarek i dwóch uszkodzonych samochodów. Termin składania ofert upływa dnia 1 listopada 1929 r. o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 2 listopada 1929 roku, o godzinie 10-ej. Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowe poręczne (wadjum) w wysokości 5% oferowanej ceny kupna. Wadjum składać tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych lub innych papierach pupilarnych. Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki sprzedaży otrzymać można, za osobistem zgłoszeniem, w Wydziale Mechanicznym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 1 zł. za formularze lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Oryginalne angielskie maszyny kuśnierskie

„SUCCESS“ typ 41.

Allbock & Hashfield Ltd London, E. C. 1.

Poleca na dogodnych warunkach.

Towarzystwo Handlowe „IRWING“

Kraków, Grodzka L. 60

Prospekty na żądanie darmo 5296x

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich gotowe i na zamówienia poleca wytwórnia

„KOBIERZEC“, Kraków, ul. Podwale L.

1624g **TELEFON Nr. 3169**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana